

pręczony • Czeczenka pobita w Łomży

KONTAKTY

www.kontakty-tygodnik.com.pl

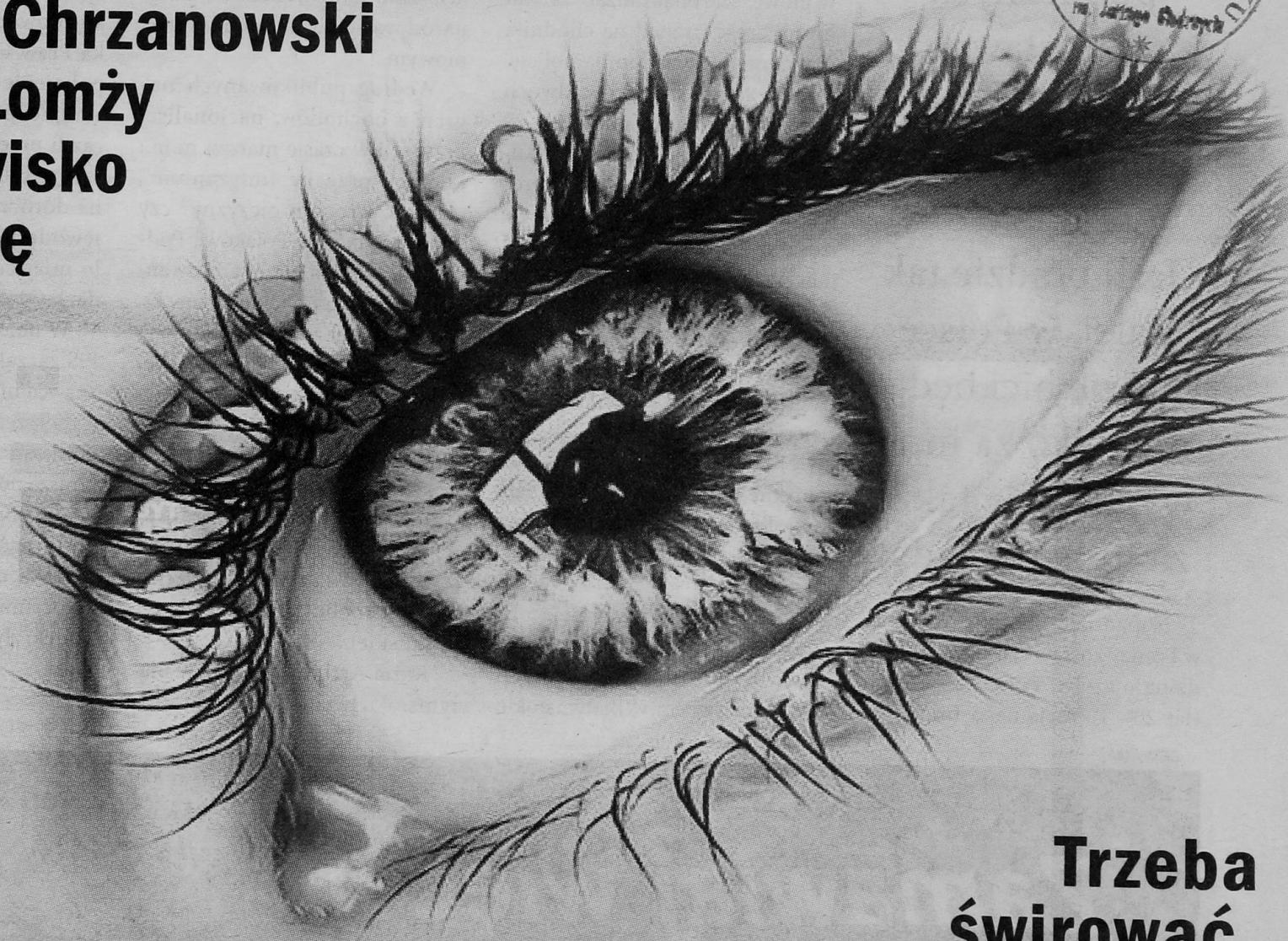
Nr 21 (1750)

22 maja 2016

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Prezydent
Mariusz Chrzanowski
zrobił z Łomży
pośmiewisko
na Polskę

pod znakiem ONR



Trzeba
świrować,
żeby nie zwariować!

»» DZIŚ

z „Kontaktami”
otrzymujesz
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn „Plus Minus”

ISSN 0208-6840 INDEKS 363286



Mało kto wie i pamięta, że za pierwszych rządów PiS w latach 2005–2007 Polska z własnej inicjatywy przyjęła 100 000 Czeczenów, którzy są islamistami. Wówczas Jarosław Kaczyński jako premier, nie widział w nich zagrożenia dla kultury lub katolicyzmu w Polsce, bo chciał zrobić na złość Putinowi!

Czeczenka pobita w Łomży

Skutki
nietolerancyjnych
wystąpień
publicznych
Jarosława
Kaczyńskiego
i innych liderów
PiS.

Jeśli pójdzie tak
dalej, w Polsce
ludzie bici będą
nie tylko za inny
wygląd, ale także
za inne poglądy!

Napadnięta na pl. Kościuszki
w Łomży została starająca się z ro-
dziną o azyl w Polsce Czeczenka
(lat 20). 10 maja napastnicy naj-

pierw obrzucili ją obelgami, wyzy-
wając od „terrorystek” i „muzuł-
mańskich k...”. Następnie jeden
chwycił za hidżab (chustę) i pró-
bował zedrzeć go z głowy kobiety.
Gdy mu się to nie udało, uderzył ją
w głowę, szarpnął hidżab, zerwał
górną część i rzucił na chodnik.
Napadnięta zawiadomiła policję.
Policja szuka sprawców, dwóch
mężczyzn w wieku około 28–29
lat. Jak informuje rzecznik Proku-
ratury Okręgowej w Łomży pro-
kurator Maria Kudyba, wszczęte
zostało śledztwo w kierunku pu-
blicznego znieważenia Czeczenki
z powodu jej przynależności na-
rodowej oraz naruszenia jej nie-
tykalności cielesnej. Przestępstwa
zagrożone są karą do 3 lat pozba-
wienia wolności.

Nietolerancyjne wypowiedzi
obecnie rządzących uruchamiają
nietolerancję indywidualną oraz
środowiska nacjonalistyczne i fa-
szyzujące.

Dochodzenie w sprawie ob-
chodów 82 rocznicy powsta-
nia ONR, zorganizowanych
przed miesiącem w Białymstoku,

wszczęła Prokuratura Rejono-
wa Białystok – Południe. Decyzję
podjęła po postępowaniu spraw-
dzającym. Na jej zlecenie, policja
przesłuchuje świadków. Ma wyka-
zać, czy doszło do propagowania
faszyzmu lub znieważenia na tle
narodowościowym albo wyzna-
niowym.

Według publikowanych na-
grań z obchodów, nacjonaści
krzyczeli w czasie marszu m.in.:
„Polacy przeciw imigrantom”,
„Śmierć wrogom ojczyzny” czy
„Polska tylko dla Polaków”. Pod-
czas Mszy w katedrze samowzań-
czy duszpasterz nacjonalistów ks.
Jacek Międlar nawoływał do wy-
tępienia w Polsce tolerancji „che-
mioteraapią” i nazwał ONR „che-
mioterapeutą”.

Przewodniczący Konferencji
Episkopatu Polski abp Stanisław
Gądecki wyraził „zdecydowa-
ną dezaprobatę” dla wykorzy-
stywania świątyni do głoszenia
poglądów obcych wierze chrze-
ścijańskiej.

Kuria Archidiecezjalna w Bia-
łymstoku wydała oświadczenie

z przeprosinami wobec tych osób,
które „poczuły się dotknięte za-
chowaniem członków ONR w ka-
tedrze białostockiej”.

Postępowanie w sprawie „wy-
czynów” ONR i ich duchowego
„przewodnika” w Białymsto-
ku prowadzi też Biuro Rzeczni-
ka Praw Obywatelskich. Zanie-
pokojenie wzrostem aktywności
skrajnej prawicy w regionie wy-
razili przedstawiciele mniejszo-
ści narodowych. Mówili o tym
na dorocznym spotkaniu z wo-
jewodą podlaskim, które mia-
ło miejsce kilka dni po obcho-
dach ONR.

W ubiegłym roku prezes i cały
PiS zaczął straszyć Polaków wy-
znawcami islamu, by w kampanii
wyborczej kreować się na obrońcę
polskości przed zalewem obcych.
Straszą po to, by wmawiać, że tyl-
ko oni obronią nas przed strasli-
wym zagrożeniem.

Taka cyniczna gra ludzkimi
emocjami może mieć tylko jeden
skutek: zły dla Polski i nas wszyst-
kich!

PIOTR PAWLICKI

REKLAMA

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49zł**

foto
gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 18

Kodak Express
Digital Solutions

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszcuk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki,

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

Oczy w niebo, anielsko błękitnie. Oczy w ziemię, paleta barw. Wystarczy! Jeśli kogoś kusi, lepiej niech zamknie. Ciemność. Taka sama, jak wtedy, gdy wzrok skierujesz na ekran telewizora. Na słowa ciemne. Bo nie zmienia ich na szare nawet najlepsze parametry koloru. Nie rozrzedzisz ich niczym, gdyż namnażają się zgodnie z naturą nieograniczonej głupoty. Z tego samego zasiewu: egoizmu. Nieważna cena ani kto ją zapłaci, byle tylko zyskać dla siebie. Chwila, w której dociera to do świadomości jest zarazem chwilą rodzenia się we własnej duszy słowa mrocznego. A wtedy kim bym się stał?

Zasłyszałem niedawno zdanie, które brzmiało mniej więcej tak: problem polityków polega na tym, że za dużo mówią, w związku z czym za mało słuchają innych, a już zupełnie nie starcza im czasu na myślenie.

Mądre, ale nie do końca odnosi się do polityków naszych. Ich problem polega głównie na tym, że za dużo myślą o sobie, w związku z czym za dużo mówią o grzechach innych, więc nie starcza im czasu na słuchanie sumienia...

Jeśli je mają!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod 5FR2X75P9T i czytaj!



Podziękowanie



Panu Ordynatorowi Witoldowi Bobko oraz wszystkim Paniom pracującym na Oddziale Paliatywnym Szpitala w Kolnie za wspaniałą opiekę nad ciocią Ireną w ostatnich chwilach jej życia rozpromienionych poprzez okazane jej serce, szacunek i cierpliwość – siostrzenica Bożena

PAPIEŻ WYKONAŁ KOLEJNY PIĘKNY GEST



W KIERUNKU UCHODźCÓW

MYŚL TYGODNIA:

Polskość to wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie. Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu

Jan Paweł II

■ Ponad 65 tysięcy wniosków do programu „Rodzina 500+” złożyli w kwietniu mieszkańcy województwa podlaskiego. Według szacunkowych obliczeń to około 70 procent wszystkich uprawnionych.

■ Do prezydenta Andrzeja Dudy, premier Beaty Szydło i ministra Jana Szyszki zwrócili się oficjalnym listem naukowcy z kilku światowych ośrodków (m. in. Oxford, Harvard i Brema). Wystąpili przeciwko planom zwiększenia limitu wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej. „Odpowiedzią” na apele w obronie Puszczy stało się odwołanie przez ministra większości składu (32 z 39 osób) Państwowej Rady Ochrony przyrody, wszystkich przeciwnych koncepcji ministra.

■ Dokumenty potwierdzające śmierć ojca otrzymała Halina Zarachowicz od prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Łukasza Kamińskiego. Tożsamość Józefa Niechody, ofiary stalinowskiej bezpieki, aresztowanego i zamordowanego w 1949 roku, potwierdzona została przez specjalistów z Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów. Rodzinie Józefa Niechody po wielu latach starań udało się ustalić, że został pogrzebany anonimowo w Bielsku Podlaskim. Badania to potwierdziły.

■ 10 nowych diakonów wyświęcił Ordynariusz Łomżyński ks. bp Janusz Stepnowski podczas uroczystości w Katedrze w sobotę, 14 maja. Święcenia diakonatu to pierwszy etap prowadzący do święceń kapłańskich.

■ Przekracza normę w dzień i w nocy hałas na ul. Wojska Polskiego w Łomży (droga krajowa nr 61), informuje Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska. Według WIOŚ, ulicą przejeżdża 17 000 samochodów, w tym 4 500 tirów na dobę.

■ Przejście ze światłami: powstaje dokumentacja na budowę sygnalizacji świetlnej z budżetu obywatelskiego na przejściu dla pieszych przez ul. Wojska Polskiego, naprzeciwko

kościół Św. Brunona z Kwerfurtu. Nowa organizacja ruchu znacznie obowiązywać jeszcze w tym roku.

■ Głośne przeciwstawianie się władzy, która łamie prawo i demokrację oraz chce nas zastraszyć, to odpowiedź prof. Radosława Markowskiego, dyrektora Centrum Studiów nad Demokracją SGPiS i kierownika Zakładu Badań Porównawczych nad Polityką PAN na pytanie, co robić zadawane na spotkaniu inauguracyjnym działalności Klubu Obywatelskiego w Łomży.

■ 20 lat ma Środowiskowy Dom Samopomocy, od początku kierowany przez Małgorzatę Macieboch. Z tej okazji oglądać można prace plastyczne podopiecznych Domu w Galerii N Klubu Wojskowego (al. Legionów).



Nad Narwią

■ 11 z 16 kandydatów pozostało w rywalizacji o stanowisko dyrektora Teatru Dramatycznego w Białymstoku po pierwszym etapie procedury konkursowej.

■ Kasa Chorych, legendarny zespół rockowy i bluesowy z Białegostoku, odchodzi w przeszłość po 40 latach. Jarosław Tioskow, jeden z założycieli grupy (z nieżyjącym już Ryszardem Skibińskim) ogłosił oficjalnie, że z końcem 2016 roku Kasa przestaje istnieć.

■ Rozpoczął się XXXV Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka 2016”. Do 22 maja w Białymstoku i innych miejscowościach regionu prezentują się chóry, głównie prawosławne, z Rosji, Macedonii,

Łotwy, Słowacji, Grecji, a nawet z Australii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

■ Awaria pociągu omal nie pozbawiła maturzystkę z Łap szansy na zdanie egzaminu w podstawowym terminie. Dziewczyna dotarła do szkoły zaledwie kilka minut przed zamknięciem sal i otwarciem kopert z testami.

■ Nie zgadza się na odwołanie dyrektora NFZ w Podlaskiem Jacka Roledera Rada Społeczna Podlaskiego Oddziału NFZ, którego usunąć chce minister zdrowia. Roleder kieruje Oddziałem 10 lat. Minister na pewno go odwoła, gdyż wymiana kadr to systemowe działanie rządu PiS.

■ Do studiowania w Białymstoku zachęcają w specjalnej akcji trzy największe w regionie uczelnie publiczne Uniwersytet, Uniwersytet Medyczny i Politechnika z władzami miasta. Jest hasło: „Bądź mądry – studiuj w Białymstoku”, są internetowe spoty. Wszystko za ponad 200 tysięcy złotych.

■ 8 sztabek złota o wadze od 2 do 10 dag (razem prawie pół kilogra-

ma) wartości ok. 70 tys. zł próbował przemycić do Polski z Białorusi mieszkaniec (27 lat) Ukrainy, posiadający podwójne obywatelstwo, bułgarskie oraz mołdawskie. Wpadł na przejściu granicznym w Kuźnicy.

■ Karambol 4 samochodów w Podgórzu pod Łomżą: na gwałtownie hamującego mercedesa reszta uderzała w tył poprzedniego. Nikomu nic się nie stało. Kobieta kierująca mercedesem zahamowała, według świadka, na widok jadącego z naprzeciwka środkiem drogi konwoju samochodów...policyjnych!

■ Kwestę uliczną dla Hospicjum św. Ducha w Łomży organizuje 29 maja (niedziela) Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych.

Znaki czasu

■ 30 zł średnio stracił na tonie wydobytego węgla poniosły w pierwszym kwartale tego roku polskie kopalnie węgla kamiennego. Średnia cena węgla była ponad 16 proc. niższa niż przed rokiem.

■ Czy audyt poprzedniego rządu, dokonany przez obecny rząd PiS jest wiarygodny, zapytał CEBOS „Nie” odpowiedziało 59 proc., „tak” – 20, 21 nie ma zdania.

■ „Polska i Węgry dwa kraje, które nie byłyby wolne, gdyby nie USA i zwycięstwo w zimnej wojnie uznały, że demokracja to za duży problem i że wolą autorytarnych przywódców w stylu Putina”, powiedział Bill Clinton, były prezydent Stanów Zjednoczonych w New Jersey.

■ Nadal blokuje etat asystenta na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego prezydent Andrzej Duda, mimo wielokrotnych próśb uczelni, by go zwolnił.

■ Tysiąc byłych pracowników Stoczni Szczecińskiej Porta Holding domaga się od Skarbu Państwa zapłaty za akcje, których wartość spadła po ogłoszeniu upadłości zakładu. W szczecińskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się największy proces zbiorowy w tej sprawie w Polsce.

■ Ponad 33 500 kierowców straciło prawo jazdy za przekroczenie prędkości, w wypadkach zginęło prawie 400 osób mniej od 18 maja 2015, czyli wprowadzenia nowych przepisów.

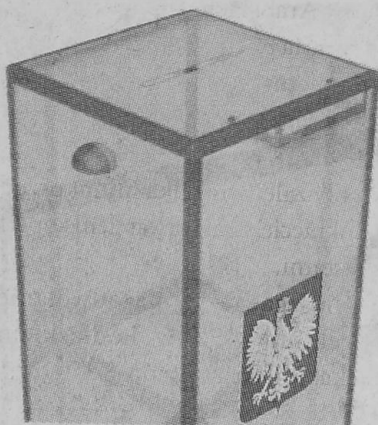
■ Zmarła Maria Czubaszek, znana i lubiana satyryczka, autorka piosenek i tekstów kabaretowych, scenarzystka i dziennikarka. Miała 76 lat.

■ Tułów mężczyzny bez dłoni, stóp i głowy, zawinięty w dwa worki znalazła w Warcie Grupa Specjalna Płetwonurków RP, szukająca ciała Ewy Tylman.

**Ogłoszenie
w gazecie
żyje dzień.
Ogłoszenie
w tygodniku
KONTAKTY
żyje
TYDZIEŃ**

Jawność w urnach

W nowe urny do głosowania, wykonane zgodnie z instrukcją, zawartą w uchwale Państwowej Komisji Wyborczej z 21 marca 2016 roku, musi do 1 lipca zaopatrzyć się Urząd Miejski w Łomży, podobnie jak samorządy w całym kraju. Mają być wykonane z przezroczystego materiału o dużej wytrzymałości, mieć odpowiednie wymiary i być dostępne dla niepełnosprawnych na wózkach.



Śmiertelna bakteria

Bakteria New Delhi, czyli niezwykle niebezpieczna odmiana odporna na znane dotychczas antybiotyki, jest w naszym regionie. W tym roku w szpitalach, głównie białostockich, wykrytych zostało ponad 20 przypadków zakażenia. Na szczęście, zachorowały tylko cztery osoby.

Bakteria, której nie dają rady nawet antybiotyki „ostatniej szansy”, może być śmiertelnie niebezpieczna, jeżeli przeniknie do układu oddechowego, moczowego lub krwi. Najlepszym środkiem zapobiegawczym jest przestrzeganie zasad higieny.



Zgoda ministra środowiska Jana Szyszki na intensyfikację wycinki w Puszczy Białowieskiej zaniepokoiła kolejną międzynarodową instytucję. Rada Europy uznała, że plany zwiększania wycinki nie pozwalają na przywrócenie Białowieskiemu Parkowi Narodowemu prestiżowego Dyplomu Obszarów Chronionych. Zdaniem organizacji ekologicznych Greenpeace, Fundacji Dzika Polska, WWF, Greenmind i ClientEarth, to kolejny, bardzo mocny dowód na szkodliwość polityki ministra Szyszki.

Europejski Dyplom Obszarów Chronionych, to wyróżnienie dla cennych obszarów przyrodniczych i jednocześnie certyfikat jakości, świadczący o wysokich standardach ochrony przyrody. Obecnie dyplom posiadają 74 obszary w 29 krajach. W Polsce

dyplom ma jedynie Bieszczadzki Park Narodowy. Białowieski Park Narodowy szczylił się nim do 2007 roku, kiedy m.in. ze względu na intensywne pozyskiwanie drewna w cennych drzewostanach poza Parkiem Narodowym, został zawieszony.

Jesienią 2015 roku eksperci Rady Europy odwiedzili Puszcę Białowieską. Białowieski Park Narodowy wdrożył plan ochrony, a starodrzewy poza parkiem zostały objęte ochroną, w wyniku czego rekomendowano przywrócenie dyplomu. Jednak w odpowiedzi na zaakceptowane przez ministra Szyszkę zwiększenie pozyskania drewna w najlepiej zachowanych fragmentach Puszczy poza parkiem i rezerwatami, eksperci Rady Europy na początku maja nie przyznali wyróżnienia. (ann)

Wniosek policji uwzględnił Sąd Rejonowy w Suwałkach i powołał biegłego do przeprowadzenia badań lekarskich jednej z trzech osób obwinionych o zakłócenie w marcu otwarcia wystawy, poświęconej generałowi Władysławowi Andersowi

Trafi do psychiatrii, bo protestował?

Chodzi o incydent w Archiwum Państwowym w Suwałkach 4 marca, który był ostatnim dniem kampanii wyborczej w wyborach uzupełniających do Senatu w naszym województwie. Kandydatka PiS Anna Anders była w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Mariusza Błaszczaka oraz wiceministra Jarosława Zielińskiego z Suwałk. Gdy minister Błaszczak przedstawił ją i wyraził nadzieję, że będzie senatorem, jeden z widzów Marcin Skubiszewski oświadczył, że przyszedł na otwarcie wystawy, a nie spotkanie przedwyborcze. „Zapytałem też, czy to zebranie zostało sfinansowane przez komitet wyborczy pani Anders, czy też ze środków państwowych? Może i przerwałem, ale nie otwarcie wystawy, tylko wiec wyborczy. Polskie prawo wyborcze precyzyjnie określa, z jakich środków można finansować kampanie wyborcze kandydatów. Są to wyłącznie środki komitetów wyborczych. Fakt, że tuż przed wyborami instytucja państwowa organizuje uroczystość, w czasie której kandydatka mo-

że publicznie się pokazać i podkreślić, jaki wspaniały był jej ojciec, stanowi naruszenie zarówno podstawowych zasad demokracji, jak i przepisów polskiego prawa”, uważa Skubiszewski.

Tydzień temu pisaliśmy, że policja skierowała wniosek o ukaranie trzech osób za zakłócenie wystawy. Okazuje się, że policja zawnioskowała też o to, by wcześniej sąd powołał biegłego lekarza do zbadania stanu zdrowia jednej z tych osób. Potwierdził to w środę, 18 maja rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Suwałkach Marcin Walczuk, ale powołując się na tajemnicę lekarską nie podał, o biegłych jakiej specjalności lekarskiej chodzi.

„W takich sytuacjach bada się oskarżonego tylko psychiatrycznie. Przecież nie mocz na zawartość cholesterolu”, wyjaśnia „Kontaktom” o co może chodzić i śmieje się znany łomżyński adwokat.

Też, że tylko wariat może protestować przeciwko temu, jak postępuje władza, we współczesnej historii jest już znana...

Niezwykły gest teatru

W niezwykłych okolicznościach doszło do spektaklu białostockiego Teatru Dramatycznego w Michałowie. Przedstawienie „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (na zdjęciu) było swego rodzaju przeprosinami dla jednego z mieszkańców gminy. Kilka miesięcy temu mężczyzna na wózku próbował obejrzeć spektakl „Ożenek” w Białymstoku, ale z powodu awarii specjalnej windy, nie mógł dostać się na salę. Dyrekcja Teatru zdecydowała, że w tej sytuacji zorganizowane zostanie przedstawienie w Michałowie. Ze względu na warunki Miejskiego Ośrodka Kultury, nie mógł to jednak być „Ożenek”, ale



„Zapiski...” nie wymagające zbyt rozbudowanej scenografii.

„Dekomunizacja” pod znakiem ONR



Prezydent Mariusz Chrzanowski zrobił z Łomży pośmiewisko na całą Polskę

Na tablicy z nazwą ul. Radzieckiej na łomżyńskiej Starówce zobaczyć można wlepkę ze znakiem Obozu Narodowo – Radykalnego i napisem: „ONR Brygada Podlaska”. Wlepka co najmniej kilka tygodni „zdobiła” tablicę. W tym samym czasie prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski ogłosił, iż rozważa dekomunizację nazwy ulicy, która jako kojarząca się ze Związkiem Radzieckim powinna zniknąć, zgodnie z uchwaloną przez PiS ustawą, z „przestrzeni publicznej” Łomży.

Zapowiedź prezydenta została przyjęta ze zdumieniem, gdyż nazwa ulicy nie ma żadnego odniesienia ani do komunizmu stalinowskiego, ani do Związku Radzieckiego. Badacze lokalnej historii już ponad 25 lat temu, podczas pierwszego podejścia odrodzonego samorządu do dekomunizacji patronów ulic i instytucji ustalili, że pochodzi z XVI wieku, jest staropolska i rdzennie łomżyńska. Ulicą Radziecką prowadziła droga do Domu Radzieckiego, czyli budynku obok ratusza, w którym obradowały sądy grodzki i ziemski oraz zbierali się rajcowie miejscy. Ani pierwszemu prezydentowi Łomży po zmianie ustroju Markowi Przeździeckiemu, ani radnym pierwszej kadencji do głowy nie przyszło, by zmieniać historię, bo nazwa może się komuś źle kojarzyć. Przeciwnie, z wielką pieczę zachowali i przywrócili wszystkie historyczne nazwy ulic i placów, znosząc nadal w PRL.

Ćwierć wieku później prezydent Mariusz Chrzanowski oświadczył, że „przyszła” do niego „duża grupa mieszkańców” i zażądała dekomunizacji Radzieckiej. Według prezydenta, ta „grupa” przekonała go, że nazwa ulicy jest zła, bo kojarzy się ze Związkiem Radzieckim. Jednocześnie pojawił się znak ONR na tablicy z nazwą ulicy.

Pomysł obśmiały i wyszydliły łomżyńskie media, wytykając prezydentowi brak elementarnej wiedzy o historii Łomży. Jednak Mariusz Chrzanowski nadal przy nim obstaje. W głównym wydaniu Faktów TVN w sobotę (7 maja) podtrzymał zamiar „dekomunizacyjny” wobec Radzieckiej w wielkich emocjach wygłaszając pogląd, że w XXI wieku, gdy nie istnieje już Związek Radziecki, ulicy o takiej nazwie w Łomży być nie powinno. Zapowiedział, że doprowadzi do tego, by „mieszkańcy Łomży” wypowiedzieli się w tej sprawie.

Wlepka ONR nadal znaczyła tablicę z nazwą ulicy. W miniony poniedziałek (16 maja) jeszcze tam była. Czy organizacja ONR Brygada Podlaska otrzymała zezwolenie zarządcy dróg miejskich na umieszczenie plakietki na tablicy z nazwą ulicy? Jeśli tak, to kiedy i na jak długo? Jeśli nie, to co zarządca drogi ma zamiar zrobić, żeby plakietka znikła i jakie sankcje zastosuje wobec organizacji ONR? Pytania te we wtorek (17 maja) zadaliśmy prezydentowi Mariuszowi Chrzanowskiemu za pośrednictwem „służby prasowej”.

„Wlepka ONR-u z tabliczki z nazwą ulicy Radzieckiej powinna zostać usunięta najpóźniej jutro (środa, 18 maja – red.) przez pracowników MPGKiM. Jej naklejenie można traktować co najwyżej jako akt wandalizmu. W takiej sytuacji ukarać można jedynie sprawcę takiego czynu, a nie organizację czy instytucję, której nazwa się na niej pojawiła. Ustalenie sprawcy w tym przypadku będzie raczej niemożliwe”, odpowiedział Łukasz Czech z Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji.

Znak organizacji ONR, głoszącej ideologię nacjonalizmu, nawiązującej bezpośrednio do tradycji ONR, zdelegalizowanej przed wojną po trzech miesiącach od założenia, działającej do wybuchu II wojny światowej nielegalnie w formie tzw. falangi, czyli bojówek bijących Żydów i przeciwników nazizmu, pojawił się w Łomży na ul. Radzieckiej. Przypadek czy nakaz dla prezydenta i radnych: „zdekomunizować!”?

Po emisji materiału o Radzieckiej w Faktach TVN z Łomży, jako miasta nieuków, nabijają się internauci. Przy okazji z lektury internetowych forów można się dowiedzieć, że w wielu miastach Polski są ulice Radzieckie, a w Rawiczu jest nawet apteka o takiej nazwie.

Bowiem rzeczownik „rada” i utworzony od niego przymiotnik „radziecki” są w języku polskim słowami tak starymi, jak samorządność miejska.

Menedżer z nominacją



Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łomży Grzegorz Lewańczuk odebrał nominację do tytułu „Manager Roku 2015” branży wodno – kanalizacyjnej, przyznawanego przez Izbę Gospodarczą Wodociągów Polskie oraz redakcję miesięcznika „Wodociągi – Kanalizacja”, na uroczystej gali w Operze Nova w Bydgoszczy podczas XXIV Międzynarodowych Targów Maszyn i Urządzeń WOD-KAN 2016 za uruchomienie w łomżyńskiej oczyszczalni ścieków unikalnej instalacji do spalania osadów pościekowych. W Izbie zrzeszonych jest 480 polskich firm z branży wodociągowo-kanalizacyjnej. Wyłaniając 10 nominowanych, Kapituła konkursu brała pod uwagę doświadczenie zawodowe kandydatów oraz osiągnięcia kierowanych przez nich przedsiębiorstw.

Ubojnia z dyplomem

Pierwszy w Polsce Dyplom Uznania Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt (OIE) za przestrzeganie wysokich standardów z zakresu bezpieczeństwa żywności oraz zastosowanie w procesie produkcji najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych otrzymała zmodernizowana gruntownie Ubojnia Zwierząt Robert Rytel w Podgórzu (gm. Łomża).

Mistrzyni ortografii

Maja Karwowska ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży została Mistrzynią Ortografii klas IV – VI szkół podstawowych w Łomży. Wicemistrzyniami zostały Anna Tarnacka ze Szkoły Podstawowej nr 5 i Zuzanna Rostkowska z SP nr 7. Konkurs pod patronatem „Kontaktów” odbył się po raz 12.

Start Klubu Obywatelskiego

Dr Radosław Markowski, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego, był gościem inauguracyjnego spotkania w Klubie Obywatelskim w Łomży pt. „Jak zmienia się dobra zmiana?”, poświęconego sytuacji politycznej w Polsce.

Patronat KONTAKTÓW

Z kielni można żyć

Jakość ścianki ocenia Mieczysław Zaremba z „Prefbetu” Śniadowo

Najlepsi w stawianiu murów uczniowie 7 szkół zawodowych w regionie, kształcących budowlanców, stanęli we wtorek (17 maja) w murarskie szranki w VIII Konkursie „Muruj z Prefbetem”, organizowanym przez śniadowskiego producenta bloczków z tzw. betonu komórkowego oraz Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 im. M. Skłodowskiej – Curie w Łomży.

Każdy miał postawić ściankę działową z bloczka grubości 12 cm według załączonego rysunku technicznego. Ich pracę oceniła komisja pod przewodnictwem Mieczysława Zaremby z Prefbetu, która uznała, że najlepiej z zadania wywiązali się Mateusz Andrejuk z Zespołu Szkół nr 1 w Bielsku Podlaskim i Sebastian Daniewicz z Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 w Białymstoku.

„Wskazanie najlepszych ma wymiar honorowy. Z założenia nie chcemy różnicować uczestników, gdyż zawody mają służyć integracji, a nie ściganiu się o nagrody. Wszyscy murarze i najlepszy w części teoretycznej konkursu otrzymują nagrodę wiertarki, a pozostali członkowie drużyn szkolnych

skrzynki z narzędziami. Wszyscy w murowaniu spisali się bardzo dobrze, prawidłowo odczytali rysunki techniczne i wykonali zadanie bez błędów, a różnice dostrzegłem głównie w estetyce. Najbardziej cieszy mnie to, że u wszystkich dostrzegłem murarską pasję i znajomość rzeczy. Widać, że ci młodzi ludzie nie pierwszy raz w życiu mieli kielnię w rękę”, podsumowuje Mieczysław Zaremba.

„Prefbet”, we współpracy z kierownikiem kształcenia praktycznego w ZSTiO nr 4 Kazimierzem Dudą przez konkurs promuje zawody budowlane wśród młodzieży. Szkoły zawodowe zostały zepchnięte na margines systemu oświatowego. A przecież, jak uważa Mieczysław Zaremba, z kielni można dobrze żyć, utrzymać rodzinę. Jest coraz więcej szkół w regionie, w których kształcenie w zawodach budowlanych poprawia się, o czym świadczą umiejętności uczestników konkursu.

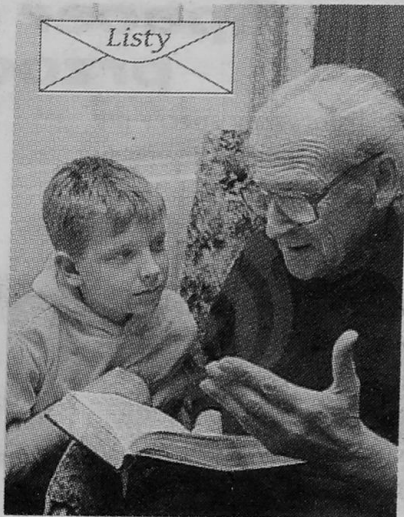
W ósmej edycji udział wzięły trzyosobowe drużyny ze szkół ponadgimnazjalnych w Łomży (gospodarze), Augustowie, Ostrołęce, Białymstoku, Łapach, Bielsku Podlaskim i Ełku.

Robią sobie jaja z ... jaj!

Przy zakupie jaj nie powinniśmy sugerować się barwnymi ilustracjami i hasłami na opakowaniach, tylko kodami umieszczonymi na skorupkach.

„Na każdej skorupce znajduje się kod, pierwsza cyfra tego kodu bardzo dużo nam powie. „0” oznacza, że mamy do czynienia z chowem ekologicznym. Natomiast drugą skrajnością jest „3”, czyli chów klatkowy. „1” oznacza chów z wolnym

wybiegiem, a „2” chów ściółkowy. Na skorupce można również znaleźć kod państwa, z którego jaja pochodzą oraz składający się z ośmiu cyfr weterynaryjny numer identyfikacyjny hodowli oraz klasę wagową towaru (S, M, L, XL). Ostatnia kontrola w 35 proc. przypadków ujawniła różnego rodzaju nieprawidłowości”, mówi Dariusz Łomowski z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



Konkurs „Historia Bliska”

Ośrodek KARTA już po raz dziewiętnasty zaprasza uczniów szkół ponadpodstawowych oraz ich opiekunów do wzięcia udziału w konkursie „Historia Bliska”. Celem konkursu jest wskazanie historii, której nie można nauczyć się w szkole. Pozwala to lepiej zrozumieć drogę, jaką przeszła rodzina, sąsiedzi, cała społeczność, a w efekcie znaleźć się tu i teraz oraz zrozumieć, kim się jest. Konkurs uczy, że warto słuchać opowieści innych ludzi, ale też spoglądać na nie krytycznym okiem. Wyzwała pasję, pozwala odkryć w sobie umiejętności i talenty: historyka, detektywa a nawet dziennikarza radiowego czy filmowca.

Tematem tegorocznej edycji jest historia bliska – nieodkryta, nieopowiedziana, niewysłuchana. Czyli lokalna, coś, co wydarzyło się w najbliższej okolicy lub miało związek z miejscową społecznością. Historia, która będzie przedstawiona, nie powinna być powszechnie znana. Może to być lokalna tajemnica, ważne, ale zapomniane lub niedocenione wydarzenie, można też przedstawić sylwetkę niezwyklej osoby.

Udział w konkursie mogą brać uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Autorami prac mogą być wyłącznie zespoły (co najmniej 3 osoby). Uczniom mogą i powinni pomagać dorośli (nauczyciele, bibliotekarze, archiwiści, studenci, członkowie rodziny).

Prace mogą mieć różną formę: tekst lub kolaże tekstu i ikonografii (w formacie PDF), film, audycja radiowa, prezentacja lub wystawa multimedialna. Wszystkie prace

muszą spełniać wymogi „formuły 35”, to znaczy, że długość filmu lub audycji radiowej nie może przekraczać 35 minut, slajdów lub obiektów nie może być więcej niż 35, a tekst może mieć maksymalnie 35 stron. Należy przesyłać do 15 czerwca 2016 włącznie, za pomocą specjalnego formularza na stronie www.historiabliska.pl. Konkurs zostanie rozstrzygnięty jesienią 2016, podczas uroczystej gali w Domu Spotkań z Historią w Warszawie. Tam publicznie zostaną ogłoszone wyniki.

Przewidywana pula nagród to ok. 20 000 zł. Oprócz nagród pieniężnych i rzeczowych, organizatorzy mogą też nagrodzić najlepszych uczestników w inny sposób (udział w seminariach, warsztatach, konkursach, stażach, projektach, publikacjach, prezentacjach). Kontakt z Ośrodkiem Karta, tel. 511 110 703.

Ewa Sularz
Warszawa

Łatwy dostęp

Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Białymstoku przypomina, że wysyłane rolnikom cokuwartalne przekazy z wymiarem składek służą ułatwieniu dokonania zapłaty tych należności w ustawowym terminie i wymaganej kwocie, zaś nieotrzymanie przekazu nie zwalnia z obowiązku terminowego ich opłacenia. Informacja o wysokości składki obowiązującej w danym kwartale zamieszczana jest na stronie internetowej Kasy pod adresem www.krus.gov.pl. Ponadto Kasa informuje, że od stycznia wszyscy ubezpieczeni mogą logować się do portalu Kasy <https://www.ekrus.gov.pl>. Portal ten daje możliwość dostępu do informacji o wysokości bieżących składek, a po złożeniu stosownego wniosku w jednostce organizacyjnej Kasy, prowadzącej sprawę z zakresu ubezpieczenia, rolnik może między innymi uzyskać dostęp do własnych danych ewidencyjnych, ewidencji okresów podlegania i opłacania składek na ubezpieczenie, do historii swojego ubezpieczenia, bez konieczności bezpośredniej wizyty w urzędzie.

Elżbieta Swatowska
kierownik Wydziału Ubezpieczeń
OR KRUS w Białymstoku

POWIAT GRAJEWSKI

Bez 1/8 fetoru

Utrapieniem mieszkańców okolic ul. Kolejowej w Grajewie był fetor, unoszący się z szamba i kraty ściekowej przy Kolejowej 2A, zwłaszcza latem. Niewiele pomagało częste opróżnianie szamba i czyszczenie kraty.

Szamba już nie ma. Zostało zlikwidowane po przyłączeniu budynków komunalnych ul. Kolejowej do kanalizacji miejskiej.

Zakład Administracji Domów Mieszkalnych w całym Grajewie ma jeszcze „na stanie” siedem podobnych szamb. Świadczy to o ogromnych zaniedbaniach w grajewskiej gospodarce mieszkaniowej. ZADM zapowiada stopniowe przyłączanie budynków do kanalizacji miejskiej, gdy będzie miał na to własne pieniądze.

Wiele domów komunalnych w Grajewie to rudery, w które nie warto już inwestować. Ale z kasy miejskiej powinny znaleźć się pieniądze na wsparcie szybkiej likwidacji cuchnących kloak!

Spacer śladami przodków

Historyczny spacer po okolicy śladami dawnych wydarzeń w ramach lekcji historii odbyli uczniowie kl. III Szkoły Podstawowej w Białaszewie (gm. Grajewo) z nauczycielką Haliną Szklarzewską.

Zawędrowali w miejsce, w którym ponad 150 lat temu znajdował się folwark, należący do rodziny Świderskich. 31 marca 1863 roku odbyła się tam bitwa oddziału powstańczego Józefa Konstantego Ramotowskiego ps. Wawer z Rosjanami. Legendarny Wawer był jednym z najzdolniejszych dowódców, działających w ówczesnej guberni augustowskiej.

Bitwa z 31 marca 1863 roku w folwarku Białaszewo była pierwszym starciem z wojskami zaborczymi na tym szlaku. Zginęło 7 powstańców, dziedziczka Białaszewa



Podczas „historycznego spaceru” trzecioklasiści odwiedzili też grób Aspazji Świderskiej na miejscowym cmentarzu.

Aspazja Świdorska i sześcioro mieszkańców folwarku. Przy kościele parafialnym w Białaszewie znajduje się obelisk, upamiętniający poległych.

Rzeczpospolita ptasia

115 269 ptaków 46 gatunków tzw. wodno-błotnych naliczyli tej wiosny przyrodnicy w Biebrzańskim Parku Narodowym. W tym 26 000 gęsi białoczelnych, 16 000 świstunów, 7 000 czajek. Mimo ubiegłorocznej suszy, w dolinie Biebrzy, w przeciwieństwie do Narwi, są w tym roku wiosenne rozlewiska.

Pierwsza Msza

Po raz pierwszy w niedzielę (22 maja) wierni z parafii św. Ojca Pio w Grajewie pójdą na Mszę św. do nowego kościoła, poinformował proboszcz parafii ks. Mariusz Stawiejewski.

Aktywny poseł

32 interpelacje, 3 zapytania i 2 oświadczenia złożył w Sejmie poseł Adam Andruskiewicz (Kukiz 15) z Grajewa, przewodniczący Młodzieży Wszechpolskiej, organizacji o podłożu nacjonalistycznym. Jest w składaniu interpelacji najaktywniejszym posłem z Podlaskiego.

POWIAT KOLNEŃSKI



Strażacy z powiatu kolneńskiego

Święto z awansami

W czasie obchodów Powiatowego Dnia Strażaka w Kolnie strażacy zostali uhonorowani odznaczeniami: Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę – Arkadiusz Obrycki; Srebrną Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej – Adam Duda; dyplomem Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej – Paweł Pupek; Złotym Znakiem Związku OSP Rzeczypospolitej Polskiej – Stanisław Plona; Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza – Lech Kowalczyk; Złotym Medalem

za Zasługi dla Pożarnictwa – Mieczysław Śniadach; Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa Sylwester Duda i Andrzej Pietruszka; Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa – Grzegorz Bałdyga, Tomasz Koska, Wojciech Rogiński, Łukasz Załęcki, ks. Sławomir Zieliński, Kazimierz Florczyk, Dariusz Gosiewski i Adam Sekściński; Brązową Odznaką Honorową Podlaski Krzyż Floriański – Tomasz Sielawa, Adam Trzonkowski i Robert Soliński; Odznaką Strażak Wzorowy – Józef Bogdan

Wiśniewski, Piotr Truszkowski, Kamil Ciołkowski, Karol Florczyk, Kamil Jarzyło, Paweł Stachelski, Rafał Duda, Zbigniew Grajko, Rafał Ostrowski, Tomasz Plaga, Kamil Szewczyk.

Na wyższe stopnie awansowali: Lech Kowalczyk, Adam Trzonkowski, Wojciech Ptak, Józef Banach, Adam Bagiński, Karol Malinowski, Leszek Piekarski, Paweł Pupek, Maciej Bazydło, Marcin Biedrzycki, Paweł Dudziński, Tomasz Koska, Wojciech Rogiński, Łukasz Skrodzki, Łukasz Załęcki.

1050 rocznica

Mszą świętą oraz przygotowanym przez uczniów i nauczycieli historycznym orszakiem, spektaklem, polonezem uczcili 1050 rocznicę przyjęcia chrztu przez Polskę mieszkańcy Kolna.

Turniej siatkówki

Na VII Majowy Turniej Siatkówki o Puchar Wójta Gminy Kolno zaprasza 25 maja (godz. 9.00) UKS „Sprint” przy Zespole Szkół Samorządowych w Zabieliu.

10 lat z piosenką

Zespół Grabowanie z Grabowa obchodził jubileusz dziesięciolecia.

Strofki o wróżce

Do udziału w konkursie recytatorskim „O złotą różdżkę dobrej wróżki” zaprasza 24 maja (godz. 10.00) Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu.

Trzeba świrować,

żeby nie zwariować!

Moje cztery dni na oddziale psychiatrycznym w Szpitalu w Łomży

12 maja 2016 roku zgłosiłem się do izby przyjęć oddziału psychiatrycznego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży z tzw. „zespołem abstynencyjnym”, a mówiąc kolokwialnie załapałem tygodniówkę po ośmiu latach abstynencji. Czułem się fatalnie, wręcz umierająco, cierpiałem, w końcu zostałem przyjęty po wszystkich biurokratycznych procedurach, które wydawały się mi wiecznością. Od razu podłączono mi kroplówkę i czułem, jak wracam do życia. Noc przespałem, rano czułem się jeszcze jako tako, pobrano mi krew, mocz do analizy, ale zaczęły się kłopoty gastryczne, czyli bolał mnie żołądek, wewnątrzności i tzw. „podroby”. Na obchodzie powiedziałem o tym lekarzowi, poprosiłem, aby zaaplikował mi coś

na owe dolegliwości, w odpowiedzi usłyszałem: „było nie pić, to by nie bolało”. Nie otrzymałem żadnej pastylki, choćby apapu!

Dodam, iż nikt nie zmierzył mi nawet temperatury, ani ciśnienia, zresztą przez owe cztery dni nikt nie interesował się mną, jak i innymi podobnymi mi pacjentami, a jedyne codzienne zapytanie pielęgniarki brzmiało: „stolec był? Zapytałem, skąd ma być stolec przy takim wicie? Wnikał w szczegóły menu nie będę, ale nazwać to jedzeniem jest wykroczeniem i przyznam szczerze, że moje zwierzątka, których mam sztuk dwa, psa i kota, jadają lepiej!

Jako zamiłowany kawosz postanowiłem napić się kawy, którą miałem własną, ale tu spotkała mnie niespodzianka, bo kawę i herbatę można pić tylko do godz. 9. 00, po tym terminie jest pełna prohibicja, a gdy zacząłem oponować, usłyszałem, że tak głosi regulamin. Oczywiście, niezwłocznie zapoznałem się z regulaminem i żadnego takiego kuriozum nie zawierał, a przy okazji dowiedziałem się o różnych prawach pacjenta, których mi odmawiano, chociażby rozmowy z lekarzem.

O przepraszam, miałem rozmowę, zdaje się że z psychologiem, ale wyglądało to tak jakbym wypełniał ankietę CBOŚ.

Jako, że byłem „pacjentem” z własnej nie przymuszonej woli, zażądałem wypisu na „własne żądanie”, niestety, bez odzewu, ba nie było jak skontaktować się z lekarzem, a pielęgniarki i sanitariusze w tych sprawach nie byli kompetentni. Poinformowałem, żeby przekazali informację, gdzie trzeba.

Zamieniłem się w pacjenta „obserwatora”. Spotkałem ludzi cierpiących, bowiem nie tylko z „zespołem abstynenckim” na oddziale się znajdowali, ale i ich głosy o pomoc w cierpieniu było wołaniem na puszczy. Pewnego razu zauważyłem płaczącego pacjenta, siedział w fotelu i płakał nie wiadomo z jakiego powodu i jedynym odzewem był głos sanitariusza: „Nie płakać, bo lekarz zaleci pasy”. Chodziło o pasy bezpieczeństwa!

Większość pacjentów nie była tam z własnej woli, część skierowana przez sądy, część ubezwłasnowolniona, a jedynym panaceum na ich cierpienie jest strach i jakieś prochy. Żywię nadzieję, że nie stosuje się elektrowstrząsów, czy też innych metod znanych

z sowieckich „psychuszek”, a takie właśnie skojarzenia mi się nasuwały, no i jeszcze sceny z „Lotu nad kukułczym gniazdem”.

Jako „obserwator” poznałem kilka życiorysów, tragedii ludzkich, ale również odkryłem, że funkcjonuje „podziemie” i w końcu mogłem napić się upragnionej kawy nie tylko przed godz. 9. 00.

Dnia czwartego, a była to niedziela 15 maja, tzw. „Zielone Świątki”, udało mi się skontaktować z lekarzem i używając różnych argumentów, zażądałem wypisu.

Nie wiem, dlaczego tak cennym pacjentem dla nich byłem, bowiem utrudniano mi wyjście, ale w końcu udało się.

Otrzymałem „laurkę”, iż mam zaburzenia psychiczne. Bawi mnie to niezmiernie, bo swego czasu za tzw komuny miałem nieprawidłową osobowość. Jak widać z tego wszystkiego, trzeba świrować, żeby nie zwariować!

Nie piszę tego dla siebie, żal mi tych innych, którzy tam przebywają, serce ściska na ich niedolę i opiekę, jaką Szpital im zapewnia!

O personelu może innym razem.

JASZA

(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Witraż na rocznicę Chrztu Polski

Witraż poświęcony 1050 rocznicy chrztu Polski i 60 rocznicy Ślubów Jasnogórskich został wstawiony w kościele parafialnym św. Bartłomieja w Kuleszach Kościelnych. Ufundowali go parafianie i dzieci przystępujące do pierwszej komunii świętej (uroczystości pierwszej komunii w niedzielę, 22 maja).

Zniewaga starosty

Sąd Grodzki w Wysokiem Mazowieckiem 18 czerwca 1938 r. skazał na miesiąc aresztu w zawieszeniu mecenasa Mariana Jursza za „obrazę urzędnika”, poinformowała „Sprawa Katolicka”.

Adwokat Jursz był prezesem Stronnictwa Narodowego w Wysokiem Mazowieckiem. 15 lutego 1938 r. przed posiedzeniem Sejmiku Powiatowego nie podał ręki staroście dr. Józefowi Świątkiewiczowi i w ten sposób, według obowiązującego kodeksu karnego, znieważył urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych.



W Zakładzie Aktywizacji Zawodowej w Krzyżewie gościli wolontariusze z Grecji, Francji, Estonii, Cypru, Włoch, Hiszpanii, Słowenii i Polski w ramach projektu EVS for FUTURE z unijnego programu ERASMUS+. Jego celem jest integracja i współpraca z młodzieżą niepełnosprawną, a głównie z głuchymi i niedosłyszącymi. Kolejne spotkanie w Grecji.

Centrum zamiast ruiny

„Ludzie z gminy mają pracę. Ci, którzy potrzebują pomocy, mają pomoc i opiekę medyczną. Niepotrzebny budynek nie został zrujnowany”, wylicza wójt gminy Sokoły Józef Zajkowski.

Od budynku zlikwidowanej szkoły w Dworakach Staśkach zaczęło się tworzenie na europejskim poziomie Centrum Re-

habilitacji i Adaptacji.

W Centrum funkcjonuje zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy dla dorosłych i dla dzieci oraz oddział rehabilitacji.

Ważnie został oddany do użytku pacjentów nowy blok z salami (65 łóżek), gabinetami, zapleczem socjalnym. Budowa kosztowała 5,5 mln zł.

Rocznica Chrztu Polski



Mszą świętą celebrowaną przez ks. bp. Janusza Stepnowskiego w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Wysokiem Mazowieckiem rozpoczyna się w sobotę, 21 maja (godz. 17.00) Miejskie Obchody 1050 rocznicy Chrztu Polski. Po nabożeństwie (godz. 18.00) koncert zespołu „Siewcy Lednicy”.

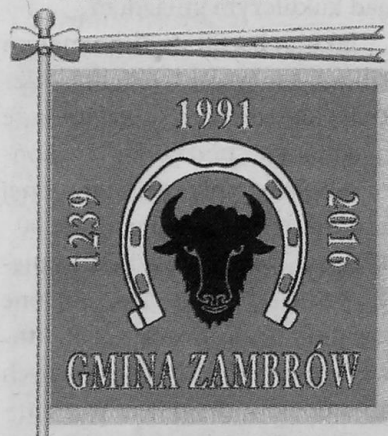
Drogi w budowie

W gminie Czyżew budowana jest droga we wsi Ołdaki Magna Brok (2,258 km) i ulica Kolejowa od Dworca PKP przez Czyżew Siedliska do granicy gminy w połowie finansowane z pieniędzy unijnych.

Najpiękniejszy polonez

Pierwsze miejsce w II Międzynarodowym Festiwalu Poloneza, który odbył się w Warszawie w Bielańskim Ośrodku Kultury, zdobył Zespół Taneczny „Takt” z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu. Gratulujemy.

POWIAT ZAMBROWSKI



Jubileusz ze sztandarem

Projekt sztandaru gminy Zambrów i Odznaki Honorowej Gminy Zambrów zatwierdziła Komisja Heraldyczna. Na sztandarze będzie herb gminy otoczony historycznymi datami: 1239 r. – pierwsza wzmianka o najstarszych miejscowościach na terenie obecnej gminy Zambrów, 1991 r. – utworzenie gminy wiejskiej i 2016 r. – nadanie sztandaru. A na drugiej stronie godło państwa.

Uroczyste nadanie gminie sztandaru odbędzie się we wrześniu, w czasie obchodów 25 lat gminy Zambrów.



Dekomunizacja w Szumowie

W Sztokholmie, 1 maja 1899 r.

„Ustawa nakazująca usunięcie komunistycznych nazw, w naszym regionie oznacza, że władze gminy Szumowo prawdopodobnie będą musiały zmienić nazwę swojej najdłuższej i reprezentacyjnej ulicy 1 Maja. To święto, choć jest nadal obchodzone, jest różnie odbierane”, powiedział historyk Sławomir Zgrzywa.

Likwidacji nazwy „1 Maja” chcą zwolennicy radykalnej dekomunizacji. Przy pierwszej dekomunizacji mieszkańcom Szumowa nie przeszkadzała nazwa. Wtedy gmina mogła ją zmienić na własny koszt. Teraz koszty związane ze zmianą nazwy pokryje bu-

dżet państwa. W Szumowie przy głównej ulicy 1 Maja ma swoją siedzibę Urząd Gminy, Gminna Biblioteka Publiczna, Gminne Przedszkole, kościół parafialny pod wezwaniem NMP, zabytkowa synagoga żydowska z XVIII wieku, większość sklepów.

Zgodnie z projektem, nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, nadawane przez jednostki samorządu terytorialnego, nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.

Małżeńskie medale



Eugenię i Romana Maleszewskich oraz Cecylię i Władysława Mioduszewskich z Rutek Kossaków, którzy obchodzili 50 rocznicę ślubu Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie uhonorowała wójt gminy Teresa Grodzka.

Dla Mamy

Na koncert z okazji Dnia Matki zapraszają w sobotę, 21 maja (godz. 12.00) do Centrum Kultury w Zambrowie Stowarzyszenie „Szansa” i Fundacja „Szansa dla Ciebie”. W programie występ dzieci z Przedszkola nr 1, grupy dziecięcej Zespołu „Laskowianki”, Sylwii Paszkiewicz-Garczarek, Integracyjnego Zespołu „Szansa” i kapeli.

„Bajeczne” 40 lat

„Nie wszystkie kwiaty zakwitają razem”, to motto Miejskiego Przedszkola nr 4 „Biedronki” w Zambrowie, które 40 urodziny będzie obchodzić we wtorek, 24 maja (godz. 11.00), w Centrum Kultury w Zambrowie.

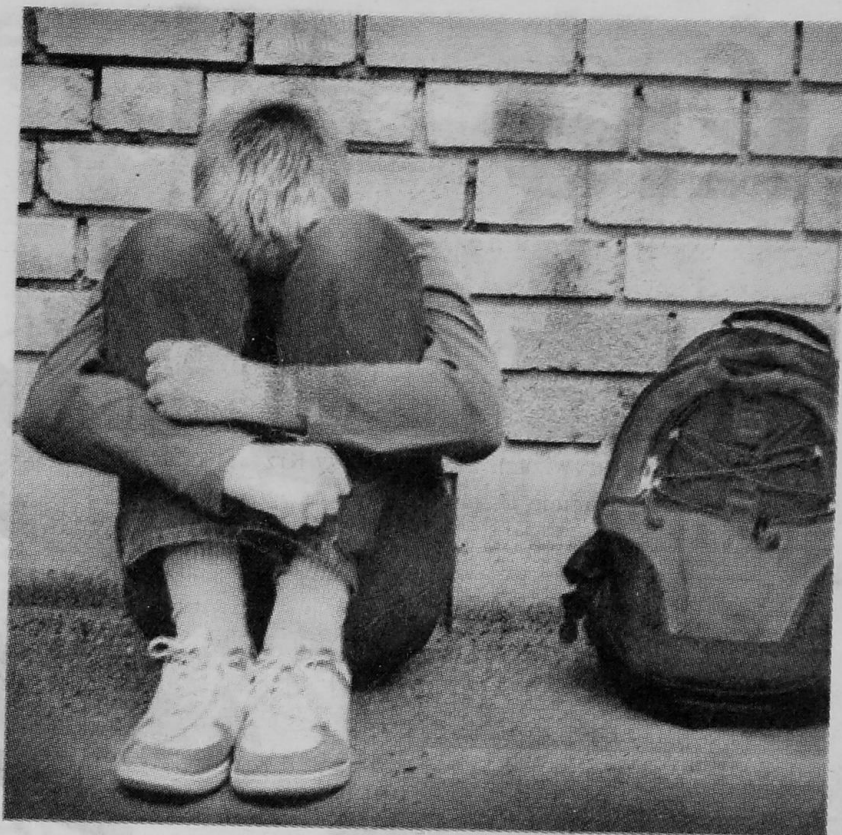
Dziewczynki
w pełni Pawła
akceptują,
bo jest spokojny,
miły, grzeczny.
Więksi, silniejsi
chłopcy mu
dokuczają

1

„Oni mają swoją grupę. Należą do niej Karol, Patryk, Mateusz i trochę Mikołaj. Piją tigery (napoje energetyzujące – red.), palą elektroniczne papierosy, na przerwach na korytarzach kopią kauczkową piłkę. Są wysocy i silni. Słabszych, takich jak ja, nie uważają. Jak chcę z nimi pograć, mówią, że mają komplet, albo że nie umiem grać. Jak rozmawiam z Kasią z III klasy, oni chodzą za nami i nas wyśmiewają. Pytają: <Lubisz Kasię?>. Jak mówię, że lubię, to śmieją się w głos, stukają się w czoło i mówią: <To ją lub, będzie ślub!>. Jak siedzę z Andrzejem, oni się nabijają, bo Andrzej jest biedny. Jak stoję w grupie, oni wszystkim podają rękę, a mnie specjalnie nie. Ze mną rozmawiają tylko wtedy, gdy coś mam, na przykład chipsy. Wtedy wyjadają wszystkie i znów nie rozmawiają. Nie istnieję dla nich. Raz chodzili za mną i wołali: <Kabel! Nakablował do ojca! Uwaga! Idzie kabel!>. Uważają, że rządzą klasą. Dokuczają słabszym albo jak ktoś jest biedny i nic nie ma. Przewyżniają słabszych, naśmiewają się z nich. A najbardziej to dokuczają mnie, bo ja mówię rodzicom. Nauczyciele mi nie wierzą, jak o tym mówię. Inni nic nie mówią. Są na ich posyłki. Ale ja nie chcę. Chcę, żeby witali się ze mną, grali w piłkę, nie naśmiewali się”.

Tak swoją sytuację w klasie IV Szkoły Podstawowej w Wiźnie własnymi słowami ujmuje Paweł, najmniejszy i najślabszy z uczniów.

„Konflikt Pawła z kilkoma chłopcami z klasy trwa od początku jego pobytu w szkole. Przyczyną jest to, że mama Pawła zbudo-



Dręczony

wała niezdrową atmosferę wokół syna. W klasach I – III jako jedyni z rodziców codziennie przyprowadzali Pawła do szkoły. Na korytarzu pod klasą na zakończenie lekcji zawsze czekali mama, tata albo dorosła siostra. Uczniowie to dostrzegli jako coś nienormalnego. W czwartej klasie już go nie odprowadzają, ale mama często interweniuje. Paweł opowiada jej, że chłopcy go krzywdzą. Chłopcy mówią, że jak z nim rozmawiają, on wszystko przeinacza i powtarza rodzicom, że go krzywdzą. Jak nie chcą z nim rozmawiać, chodzi za nimi, narzuca się. Nie rozumieją jego zachowania. Boją się w ogóle przestawać z Pawłem, stronią od niego”.

Tak sytuację Pawła widzi Joanna Oźga, pedagog szkolny w Szkole Podstawowej w Wiźnie.

2

Matka Pawła w styczniu napisała do dyrektora szkoły, że Karol i Patryk oblewają Pawła wodą, wyśmiewają, przezywają, szarpiają, wymuszają pieniądze, choć z ich rodzicami wielokrotnie były przeprowadzane rozmowy, by dali Pawłowi spokój. Ale rodzice uważają, że nie dzieje się nic złego. Paweł boi się chodzić do szkoły, wpada w depresję. „Proszę o powtórne zbadanie sprawy,

o spotkanie z rodzicami chłopców i zobowiązanie rodziców do zasięgnięcia porady psychologa dotyczącej zachowania ich dzieci”, napisała. Uprzedziła, że to „ostatnia próba” rozwiązania problemu wewnątrz szkoły.

Spotkanie odbyło się. Rodzice chłopców, według relacji dyrektora szkoły Marioli Freling, wnikliwie podeszli do problemu. Podobno większość spraw niepokojących matkę nie miało miejsca. Radzili matce Pawła, żeby zostawiła chłopcu więcej swobody w nawiązaniu kontaktu z rówieśnikami. „Niech pani pozwoli Pawłowi, żeby sam rozwiązywał swoje problemy”, mówili. Pedagog szkolna dodaje, że rozmawiała o Pawle ze wszystkimi dziećmi w klasie. Dziewczynki w pełni go akceptują. Zabiegają o to, by był w ich grupie w czasie pracy zespołowej. Paweł jest spokojny, miły, grzeczny. Dziwne zachowanie rodziców sprawia, w jej opinii, że chłopcy „trochę go odrzucają”.

Pod koniec kwietnia dzieci powiadomiły panią pedagog, że Paweł przyniósł do szkoły...kastet! „Gdy go o to zapytałam, zaprzeczył. Ale po dwóch godzinach oddał kastet wychowawczyni”, mówi Joanna Oźga.

Wezwana do szkoły matka podpisała oświadczenie, że dała

Pawełkowi kastet, a ściślej mówiąc metalową obrączkę z wypustkami nakładaną na palec, „dla obrony” przed atakami źle nastawionych kolegów.

3

Tego samego dnia, gdy Paweł wrócił do domu okazało się, że w jego plecaku jest ...foliowa torebka z substancją przypominającą marihuanę!

„Natychmiast wezwaliśmy policję. Policjanci zbadali substancję. Stwierdzili, że jest to marihuana w ilości 1,55 grama netto. Skąd się wzięła? Uważamy z żoną, że podrzucono ją do plecaka Pawła w szkole. Wiadomo, jak niektórzy go traktują. Może to jest kolejna szykana”, mówi ojciec.

Policja przeprowadziła dochodzenie, które potwierdziło, że w czwartej klasie jest konflikt na tle Pawła. Nie potwierdziła wersji, że ktoś w szkole podrzucił narkotyk do plecaka. W aktach sprawy znalazła się natomiast notatka, z której wynika, że około dwóch tygodni wcześniej w rozmowie z kolegami Paweł wspomniał, iż handel narkotykami to dobry interes i namawiał koleżankę, żeby mu pomagała w tym procederze. „Małoletni oświadczył, że to były tylko żarty”, stwierdza sierżant Karolina Łada.

„Na lekcji pani nam tłumaczyła, że narkotyki szkodzą zdrowiu. Po lekcji mówiliśmy między sobą, że są ludzie, którzy narkotykami handlują”, tłumaczy Paweł.

„Sądziłyśmy, że policja znajdzie tego, kto podrzucił narkotyk. Ale policja nic nie wyjaśniła. My za to będziemy się tłumaczyć w Sądzie Rodzinnym”, mówi ojciec.

Dochodzenie w sprawie torebki z marihuaną w plecaku Pawła policja zakończyła przekazaniem ustaleń do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Łomży. Sąd postanowił przeprowadzić postępowanie celem ustalenia, czy posiadanie przez Pawła torebki z marihuaną jest przejawem jego demoralizacji. Termin rozprawy został już wyznaczony.

„Paweł jest coraz bardziej znerwicowany. Pojawiło się u niego drganie powiek. Nie chce chodzić do szkoły. Nie chce spać sam. Boi się”, mówi ojciec.

MARIA KACZYŃSKA

Piekło



na ziemi

Lepiej, gdyby umarł

Muszę się wygadać. Mój ojciec pije i robi awantury, grozi, że zabije siebie i matkę, chociaż nigdy nas nie uderzył. Znęca się nad nami psychicznie, nie mam sił...

Nigdy nie daje nam pieniędzy ze swojej wypłaty, mama z marnych 800 zł utrzymuje sama cały dom. Często chodzimy głodni, ojciec zjada jedzenie za pieniądze mamy, a sam zarabia 3 tysiące.

Wczoraj pił cały dzień aż do nocy. W nocy nasikał na meble w salonie, patrzyłam na to zachodząc się łzami. Nazywa mamę kurwą, wyzywa od najgorszych... Właśnie wyszedł pić... Boje się, co będzie, jak wróci, boje się kolejnej awantury. Czasem myślę, że lepiej było by, gdyby umarł...

Piekło w niebie

Nie radze sobie... Może zacznę od początku. Mam 38 lat, dwie córki 16 i 13 lat. Jestem ponad dwa lata po rozwodzie, małżeństwo było koszmarem, piekłem na ziemi. Od 10 lat lecę się na depresję, miałam dwie próby samobójcze, pobyt w szpitalu psychiatrycznym. Od trzech miesięcy nie chodzę do lekarza, ale właśnie

się zarejestrowałam, bo wiem, że znowu się zaczyna. A nie powinno tak być. Dlaczego? Rok temu poznałam cudownego mężczyznę, od jakiegoś czasu mieszka z nami, moje córki go uwielbiają, w końcu mają ojca, jakiego nie miały. Daje nam poczucie bezpieczeństwa, opiekuje się nami, dba o nasze potrzeby, jest naprawdę cudowny, bezinteresowny. Wiem, że jesteśmy dla niego ważne. Kilka dni temu oświadczył mi się. Powiedziałam „tak”, najpierw konsultując to z moimi córkami, ale... Nie potrafię być szczęśliwa! Dlaczego? Przecież jest jak w bajce, a nie potrafię się tym cieszyć. Straszne, bo mogę go tym skrzywdzić. I mam takie piekło w niebie...

Zapiski narkomana

Narkomani mają piekło na ziemi, czyściec przechodzą w momencie śmierci, cała trucizna uwalnia się w ostatnim oddechu. I potem mają swoją wymarzoną, wyczekaną i wyćpaną szczęśliwość.

Boję się mówić. Zapomniałam, jak się mówi. Nie wiem, kim jestem, ale nie wiem też, kim oni są.

Ból istnienia jest do wytrzyma-

nia. Nie do wytrzymania jest ból nieistnienia.

**Brak wiary
w siebie jest
początkiem
końca w życiu
narkomana.
Budzę się
i zasypiam
z nowym
pomysłem
samobójstwa.**

Budzi się we mnie tyle emocji nie znanych wcześniej, które trzeba ośwoić w różnych konfiguracjach i które zderzają się ze sobą, jak nieobliczalne cząstki atomu. Tysiące nieprzewidywanych eksplozji o różnej sile.

Choruję na śmierć. W żyłach lęk krąży, zamiast krwi. Czas zatrzymał się w zniszczonym mózgu i tworzy fałszywą wizję prawdy. Czasami tylko czuję, że zawa-

dzam, że nie tutaj moje miejsce, nie wśród tych ludzi. Czuję pustkę, jakby nic nie było przede mną i poza mną. Czuję, że zaczynam nienawidzić. Nienawidzić siebie...

Piekielny język!

Dla mnie jękanie to wyrok! Dotarło to do mnie z całą swoją mocą zupełnie niedawno. Mam 31 lat i mogę szczerze powiedzieć, że całe moje życie jest temu podporządkowane. Zapewne niczego nowego nie odkryłam, ale czemu to tak boli? Nie umiem sobie przetłumaczyć. Od pewnego czasu mam potężnego doła z tego powodu. Jestem na etapie szukania pracy po 5 latach spędzonych na wychowywaniu dzieci. I co? Jękała do niczego się nie nadaje. Wszędzie uśmieški, ironiczne spojrzenia, że w ogóle chcę pracować! Chyba powinnam się zamknąć w czterech ścianach i nie drażnić ludzi...

Czy to, że się jękam oznacza, że jestem głupia i nierozgarnięta? Takie mam odczucie i tak mnie traktują na rozmowach.

Za co zostałam skazana i dostałam taki wyrok?

JOANNA PAWLIKOWSKA

Wstrząsająca katastrofa

1

Autobus o numerze rejestracyjnym LB 77077 wyjechał z Łomży do Warszawy w środę, 8 sierpnia 1934 r. o godzinie 7.30. Za kierownicą siedział Czesław Chyliński, na pierwszych siedzeniach właściciel autobusu Władysław Kruszewski i konduktor Moszek Brun. Poza nimi w autobusie jechało 18 pasażerów. To był wygodny kurs, bo do Warszawy autobus przyjeżdżał około południa, można było w stolicy załatwić wiele spraw i wieczorem wrócić do Łomży.

Ale tego dnia do Warszawy nie dojechał nikt... Kilka minut po dziesiątej na moście w Sadownem autobus nagle zjechał na lewy pas ruchu, staranował przegniłą, drewnianą barierkę i z wysokości kilku metrów wpadł do starorzeczka Bugu. W tym miejscu, jak pisała ówczesna prasa, głębina wynosiła dziesięć metrów. Uratowało się tylko trzech podróżnych: kierowca, właściciel autobusu i konduktor! Oknem udało im się wydostać ze środka. Umieli pływać, płynęli do brzegu...

Następnego dnia z pierwszych stron ogólnopolskich gazet atakowały czarne tytuły: „Wstrząsająca katastrofa autobusowa” („Kurier Warszawski”). „Niebywała katastrofa autobusowa Łomża – Warszawa. Autobus wpadł w głębinę Bugu” („Nowiny Codzienne”). „Katastrofa ta jest niebywała nawet w rozmiarach światowych, gdzie ruch autobusowy jest dużo większy niż w Polsce”, pisał „Głos Lubelski”.

2

Na miejsce tragedii przybyła policja, strażacy, mieszkańcy okolicznych miejscowości. „Rzucono się na ratunek, lecz ze względu na wysoki poziom wody, akcja ratunkowa natrafiała na znaczne przeszkody”, opisywał „Kurier Warszawski”. Wiadomość o tragedii szybko dotarła do Łomży i Warszawy. Przyjeżdżały rodziny podróżujących. Policja starała się ustalić listę ofiar.

Autobus znajdował się na dnie rzeki. Przybyło 30 saperów z Komorowa. Saperzy i strażacy przytwierdzili stalową linę do autobusu i próbowali go wyciągnąć.



Chwilę wydobywania autobusu 10 sierpnia 1934 r. na brzeg uwiecznił fotoreporter „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” (zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)

„W czasie przesuwania autobusu, wśród ratujących powstała nadzieja, że może uda się przyciągnąć autobus do brzegu i uratować cudem któregoś z pasażerów”, pisały „Nowiny Codzienne”. Lina pękła! Autobus udało się przesunąć tylko o kilka metrów z głębi (10 m) w miejsce, gdzie woda była płytsza (ponad 5 m). Utonęła też nadzieja na ratunek pasażerów. I w tym momencie wypłynęła książeczka wojskowa Icka Lewińskiego z Łomży, urodzonego w Zambrowie.

Komendant posterunku policji z Węgrowa skontaktował się z Warszawą i prosił o przysłanie nurka, który pomógłby wydobyć ciała z autobusu. W Warszawie nurek nie było! Ministerstwo Spraw Wewnętrznych natychmiast skontaktowało się z Marynarką Wojenną w Gdyni. Nad Bugiem wszyscy czekali na nurka. Na miejsce tragedii przyjechał wiceminister komunikacji Julian Piasecki.

Autobus wyciągnięty został z głębiny dopiero w piątek, 10 sierpnia. Wcześniej strażacy i żołnierze zbudowali specjalne rusztowanie i dźwignię. W piątek o godz. 6.00 rano żołnierze na łodziach doczepili stalowe liny do autobusu, a na brzegu do bębna. Potem liny wolno nawijano na bęben. Autobus przesunął się, osunął, zapadał w muliste dno, podnosił do góry. Akcją dowodzili porucznik marynarki Lipkowski

i kapitan saperów Zatheya. Kordon policjantów pilnował gapiów, którzy zjechali z różnych stron. Przy nasypie mostowym stały rodziny ofiar katastrofy. O godz. 11.30 dach autobusu zaczął wynurzać się z wody.

„Kilka osób spośród rodzin ofiar katastrofy, nie zważając na kordon policjantów, rzuciło się w stronę brzegu, przy którym wynurzał się autobus. Rozległy się krzyki, szmatyczne płacze i szlochania”, pisały „Nowiny Codzienne”.

Godzinę później do autobusu, znajdującego się jeszcze do połowy w wodzie, podpłynęli łodziami policjanci i żołnierze.

„Ciała ofiar splecione w tragicznym uścisku. Znać pasażerowie po upadku autobusu do wody, tłoczyli się w stronę wyjścia, pragnąc wydostać się z pływającej trumny. Dwoje zwłok w pozycji siedzącej, w jakiej zastała ich śmierć. Niektórzy mają potłuczone głowy, ramiona, złamane ręce”, opisywała gazeta.

Z autobusu wydobytych zostało 13 ciał, 4 ciała nurkowie wyłowili z dna głębiny, jedno wypłynęło samo.

W katastrofie zginęło dziesięciu mieszkańców Łomży: żona właściciela autobusu Stefania Kruszewska (lat 35), córka Kruszewskich Halina (lat 14), Izaak Ratowicz (lat 45), kupiec Icek Lewiński (lat 40), szwagierka Lewińskiego Sara Schelukopr (lat 24), Chana Fredstern, Jojne Rotschild,

Bronisław Łuba, Lejba Jakub Apkiewicz. Z Ostrowi Mazowieckiej sześciu: Jankiel Aporowicz (lat 38), Józef Lipszyc (lat 40), Józef Borowy (lat 29), Abram Widelec (lat 40), Moszek Chrust (lat 42), Gołda Chrust (lat 12). Z Wąsewa Aron Apelberg (lat 36), z Warszawy Ewa Badowicz (lat 25) i Lejzor Schleicher (lat 11).

Zwłoki ofiar zostały przewiezione do Łomży i Ostrowi Mazowieckiej. „Nowiny Codzienne”, pisały, że krewni Lewińskiego, który miał mieć przy sobie 12 tys. zł, czekali na jego zwłoki. Przy zmarłym były pieniądze, ale tylko 5 tys. Żydzi zostali pochowani na miejscowym cmentarzu w Łomży w piątek wieczorem. Pogrzeb chrześcijan odbył się w sobotę.

3

Kierowca Chyliński został oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci 18 ludzi. Proces toczył się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach.

„Chyliński tłumaczył, że samochód zboczył na lewo wskutek pęknięcia opony (...) Jeden z uratowanych zeznał, że przed wypadkiem usłyszał huk pękającej opony”, relacjonowała „Gazeta Robotnicza”.

Ogłędziny autobusu potwierdziły, że opona na lewym przednim kole była pęknięta. Chyliński w siedleckim procesie 29 września 1934 r. został skazany na 2,5 roku więzienia, a w apelacji uniewinniony.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT siatki
ogrodzeniowej. Słupki, panele,
bramy, SZTACHETY
METALOWE. 86 216 – 22 – 27,
608 – 332 – 905,
www.siatki-stal.pl

(fak. 00163/16-o-i)

FINANSE

**EKSPRESOWA
GOTÓWKA BEZ BIK,
CHWILÓWKI,
POŻYCZKI RATALNE,
500 – 547 – 057**



(fak. 00176/16-o-i)

LOKALE

Mieszkanie do wynajęcia,
tel. 51 – 82 – 44 – 393

(p-000193-o-i)

MOTORYZACJA

Sprzedam Mazdę 6 II 2008/09
r., silnik 2,2 MZR – CD, 163KM,
tel. 508 – 510 – 831

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom, stan surowy,
Śniadowo, 602 – 79 – 36 – 58

(p-000190-o-i)

Sprzedam mieszkanie 30,5 m²,
ul. Ks. Janusza, tel. 509 – 569 – 690

(p-000195-o-i)

Sprzedam działki 15 arów i 10
arów (obok siebie) Stare Ratowo k/
Śniadowa, pilne!! 604 – 278 – 057

(p-000174-o-i)

Sprzedaż nowoczesnych do-
mów jednorodzinnych i bliźnia-
czych w Sulejówku pod War-
szawą, www.domynarataja.pl,
tel. 602 – 224 – 161

(fak. 00173/16-o-i)

Sprzedam lub wydzierżawię grunt
w Żelkowie k. Siedlec 2,5 ha,
tel. 602 – 224 – 161

(fak. 00173/16-o-i)

NAUKA

Studia podyplomowe: wycena
nieruchomości, doradca ds.
ochrony środowiska.
Kursy: syndyk, licencja
PFRN pośrednika i zarządcy
nieruchomości z e – learning,

tel. 660 – 728 – 418 ;
www.sedpol.com.pl

(fak. 00173/16-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.

Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 – 42 – 43

PRACA

**Zatrudnię – cukiernika, – kie-
rowcę. Piekarnia Piątnica,
tel. (86) 219 – 13 – 34,
piekarnia.piatnica@op.pl**

(fak. 00177/16-o-i)

Firma tynkarska zatrudni
tynkarza/y maszynowych,
511 – 529 – 965

(fak. 00137/16-o-i)

Zwrot podatku z pracy,
rodzinne, urlopowe, Niemcy,
Holandia, Austria, Anglia, Belgia,
Norwegia, tel. 71 385 – 20 – 18,
601 – 759 – 797

(fak. 00554/15-o-i)

ROLNICTWO

Sprzedam jałówkę, wycielenie
31.05.2016 r., tel. 512 – 520 – 789

(p-000188-o-i)

Kupię zboże, paszowe,
konsumpcyjne jak i ekologiczne,
ilość min. 23 tony, zapewniam
transport, płacę, cała
Polska, Dariusz Wnuk,
tel. 504 – 082 – 112

(fak/sms)

Skup zboża, paszowe
i konsumpcyjne, bobik,
kukurydza, groch, łubin,
również zboża ekologiczne,
min. 20 t zapewniam transport,
tel. 504 – 082 – 106

(fak/sms)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak. 00008/16-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice –
soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak. 00005/16-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia,
oraz wynajem mikrobusów, (85)
73 – 94 – 179, 606 – 379 – 966

(fak. 00045/16-o-i)

SPRZEDAM

Siedlisko, gmina Piątnica,
tel. 789 – 417 – 416

(p-000187-o-i)

USŁUGI

Wykopy, plantowanie, drenaż,
układanie kostki brukowej,
602 – 554 – 909

(fak. 00174/16-o-i)

**Docieplanie budynków,
tel. 513 – 074 – 731**

(p-000194-o-i)

Transport maszyn rolniczych,
tel. 514 – 805 – 123

(p-000184-o-i)

Ocieplanie budynków,
tel. 881 – 507 – 760

(fak. 00038/16-o-i)

**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie**

**plus kolorowy
magazyn
telewizyjny**



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



**Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?**

**Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:**

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 791-702-437

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

– mechanika samochodowa
– elektronika samochodowa
– wulkanizacja, opony

**Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323**

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Opla Agila 1,2 benzyna, 2000r., klimatyzacja, elektryczne lusterka, ABS, alufelgi plus kompletne zimowe koła, stan dobry, cena 5 000 zł do negocjacji, tel. 501 - 217 - 125 (o/b)

Sprzedam Peugeot'a Jet Force c-tech, stan idealny, pierwszy właściciel w Polsce, cena 3 700, tel. 517 - 701 - 308 (o/b)

Sprzedam Opla Insignia z 2010 roku, silnik 2.0, 130 KM, przebieg 181 000 km, cena 39 000, tel. 606 - 125 - 320 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Passata b5 FL 1.8 t, 150 KM, kombi, rok produkcji 2001, przebieg 241 100 km, cena 15 000, tel. 512 - 948 - 054 (o/b)

Sprzedam Toyotę Yaris, rok produkcji 2000, silnik 1,0, benzyna, stan bardzo dobry, cena 6 500, tel. 606 - 125 - 320 (o/b)

Sprzedam Hondę CBF 600, bardzo niski przebieg, przegląd oraz wszystko wymienione na sezon, cena 9 000 z kufrem i kaskiem, tel. 506 - 206 - 100 (o/b)

Sprzedam bardzo ładny samochód marki Chrysler PT Cruiser z roku 2001, z silnikiem 2.0, 140 KM, benzyna + gaz, cena 7 500, tel. 508 - 819 - 529 (o/b)

Sprzedam motor Suzuki zr 50, na chodzie w dobrym stanie, cena 900, tel. 516 - 387 - 197 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Passata B5 z 1999 roku, 1.6 benzyna, szyberdach, cena 5 700, tel. 571 - 417 - 603 (o/b)

Sprzedam Suzuki GSXF 750, rok produkcji 2001, przebieg 30 000 km, cena 6 700 zł, tel. 506 - 026 - 233 (o/b)

Sprzedam Audi A4, B5, rok produkcji 1996, pojemność

1.9 tdi, 110 KM, cena 6 500 zł, tel. 504 - 453 - 973 (o/b)

Sprzedam Skodę Octavię 1.9 TDI, 110 KM, rok produkcji 2002, srebrna, cena 10 300 zł do negocjacji, tel. 600 - 348 - 131 (o/b)

Sprzedam Renault Megane 1.6, 8v z gazem z 1997 roku, cena 2 500 zł, tel. 503 - 789 - 052 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Golfa 4 1.6sr, 101KM, z 1997 roku, klima, abs, 5 drzwi, książka serwisowa, cena 4 900 zł do negocjacji, tel. 789 - 100 - 255 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Polo Classic z 2000 roku, 1.4 benzyna, drugi właściciel, dwa komplety kół (alumiowe 15 lato, stalowe 14 zima), cena 5 700 zł, tel. 515 - 126 - 592 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Polo 1.9 sdi, samochód w pełni sprawny, wszystko wymieniane na czas, nowe letnie opony, cena 2 500 do negocjacji, tel. 517 - 073 - 176 (o/b)

Sprzedam Opla Zafirę z 2001 roku z ważnymi opłatami, cena 8 600 zł, tel. 502 - 996 - 557 (o/b)

Sprzedam Opla Vectra B 1996 r. 1.6, 16V, sprawny, widoczne ślady korozji, stan dobry, cena 1 100 zł do negocjacji, tel. 797 - 509 - 556 (o/b)

Sprzedam drzwi do Volkswagena Vento Golfa 3, posiadam też inne części do tego modelu auta, cena 30 zł, tel. 600 - 876 - 504 (o/b)

Sprzedam Fiata Grande Punto z 2008 r., 1.4B gaz fabryczny, przebieg 124 800 km, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, stan idealny, cena 15 800 zł do uzgodnienia, tel. 502 - 729 - 020 (o/b)

Sprzedam opony 165 R13, 4 sztuki, cena 140 zł za sztukę, tel. (86) 271 - 38 - 53 (o/b)

Sprzedam Audi A4 B6 kombi 2.0 benzyna z 2001 r., klimatronik, komputer, abs, esp, asr, 6 poduszek, elektryczne szyby i lusterka, cena 15 600 zł, tel. 503 - 409 - 860 (o/b)

Sprzedam Opla Agilla z 2000 r., 1.2 benzyna + silnik 4 - cylindrowy, klimatyzacja + 2 komplety opon, cena 5 900 zł, tel. 513 - 771 - 544 (o/b)

Sprzedam instrukcję obsługi Nissana Quasqai, nowa, cena 40 zł, tel. 502 - 729 - 020 (o/b)

Sprzedam kemping niemiecki 5 - osobowy, prysznic, lodówka, ogrzewanie, bojler, szafka, 2 x stolik, szyberdach, zadbane, cena 5 800 zł do uzgodnienia, tel. 500 - 458 - 805 (o/b)

Sprzedam Audi A6 Avant 1.9tdi 115 KM z 1999 r., srebrny, stan bardzo dobry, lakierniczo do poprawek 3 - 4 elementy, 230 000 km, cena 6 660 zł, tel. 732 - 777 - 839 (o/b)

Sprzedam Opla Omega b sedan 2.0i 8v gaz z 1995 r., granatowy, alufelgi, welur, elektryczny szyberdach, od zimy nie odpala, cena 1 800 zł do uzgodnienia, tel. 662 - 862 - 188 (o/b)

Sprzedam Mercedesa E320 24v okularnik z 1997 r., srebrny, klimatyzacja, alufelgi 18, bogate wyposażenie, niski przebieg, lekko uszkodzony, cena 3 330 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839 (o/b)

Sprzedam Volkswagena T4 Caravelle 1.9D z 1997 r., biały, 9 - osobowy, przeszklony, silnik bardzo dobry, nowe opony, blacharka do poprawek, cena 3 300 zł do uzgodnienia, tel. 724 - 326 - 060 (o/b)

Sprzedam Seata Cordoba 14, cena 4 800 zł, tel. 605 - 653 - 142 (o/b)

Sprzedam Fiata 126p, z 1984 r. stan dobry, pomarań-

czowy, blacharka w dobrym stanie, sprawny, wolne opłaty, cena 5 800 zł całość do uzgodnienia, tel. 888 - 716 - 140 (o/b)

Sprzedam Mercedesa Sprinter 316 cdi 2002 r., diesel, blaszak, średniej wysokości, hak, wspomaganie, do poprawek lakierniczych, cena 18 500 zł całość do uzgodnienia, tel. 888 - 716 - 140 (o/b)

Sprzedam Komara na pedały, na chodzie, bez dokumentacji, cena 1 500 zł całość do uzgodnienia, tel. 888 - 716 - 140 (o/b)

Sprzedam Warszawę 223 z 1972 r., blacharka dobra, oryginalna tapicerka, do poprawek lakierniczych, brak hamulców, posiada dokumenty, cena 16 000 zł całość do uzgodnienia, tel. 888 - 716 - 140 (o/b)

Sprzedam Peugeot'a 307 sw z 2004r., brak silnika i skrzyni biegów, po dachowaniu, poduszki, konsola drzwi cała, cena 1 800 zł całość do uzgodnienia, tel. 888 - 716 - 140 (o/b)

Sprzedam Citroena Berlingo z 2004 r. 19 d, biały, 5 - osobowy, uszkodzony, prawy bok, cena 4 300 zł całość, tel. 888 - 716 - 140 (o/b)

KUPON **BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH**

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam jałówki czarno – białe, wycielenie czerwiec, początek lipca, cena od 3 500 zł do 3 800 zł, tel. 600 – 647 – 145

(o/b)

Sprzedam sadzarkę polską kubelkową, cena 1 100 zł, tel. 511 – 562 – 240

(o/b)

Sprzedam obsypnik do ziemniaków 5, cena 700 zł, tel. 502 – 549 – 880

(o/b)

Sprzedam brony 5 fabryczne, stan bardzo dobry, cena 800 zł, tel. 511 – 562 – 240

(o/b)

Sprzedam beczkowóz 3500 l, koło szerokie, balonowe, cena 5 100 zł, tel. 511 – 562 – 240

(o/b)

Sprzedam siewnik do nawozów 500l, zachodni, cena 1 750 zł, tel. 511 – 562 – 240

(o/b)

Sprzedam opony, 900 x 20, 5 sztuk, z dętkami, felgami, cena 320 zł za sztukę, tel. 511 – 562 – 240

(o/b)

Sprzedam ciągnik C – 330 z 1984 r., oryginał, kabina, stan bardzo dobry, cena 16 500 zł, tel. 505 – 942 – 662

(o/b)

Sprzedam dmuchawę do zboża, 2 sztuki, 2.2kW i 5.5kW, komplet rur i kolanek, cena 2 000 – 2 500 zł, tel. 607 – 940 – 357

(o/b)

Sprzedam tura do C 360, 2 – sekcyjny, cena 3 700 zł, tel. 502 – 549 – 880

(o/b)

Sprzedam części kombajnu MF 487, silnik, pasy, przewody hydrauliczne, cena 1 500 zł, tel. 505 – 942 – 662

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, cena 1 000 zł, tel. 502 – 549 – 880

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Stegsted, cena 2 600 zł, tel. 505 – 942 – 662

(o/b)

Sprzedam pługi 3 – skibowe, cena 750 zł, tel. 505 – 942 – 662

(o/b)

Sprzedam pług obrotowy Rabe-
verk, 2 – skibowy, cena 3 200 zł, tel. 607 – 940 – 357

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę 6, cena 900 zł, tel. 502 – 549 – 880

(o/b)

Sprzedam pługi 2 – skibowe, Grudziądz, cena 450 zł, tel. 505 – 942 – 662

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę taśmową 3m, cena 1 000 zł, tel. 502 – 549 – 880

(o/b)

Sprzedam wózek do przewozu paszy treściwej, cena 850 zł za sztukę, tel. 607 – 940 – 357

(o/b)

Sprzedam wicher 7 – gwiazdowy, cena 750 zł, tel. 505 – 942 – 662

(o/b)

Sprzedam zbożowy Case International Dania D7500 na hydrostacie w super stanie technicznym i wizualnym, heder 4.30 wózek,

cena 48 900 zł szt do uzgodnienia, tel. 788 – 486 – 221

(o/b)

Sprzedam maszynki do strzyżenia owiec, 2 sztuki, stan bardzo dobry, cena 1 000 zł, tel. (86) 478 – 21 – 43

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy Quivogne plus siewnik Howard 3 metr w dobrym stanie, cena 9 900 zł za sztukę, tel. 788 – 486 – 221

(o/b)

Sprzedam sieczkarnię do kukurydzy Claas 50, 1 – rzędową, stan bardzo dobry, cena 2 500 zł, tel. 886 – 330 – 101

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz samojedźny marki Evrard model AM 2504 z 1992 r., zbiornik 2 500 l szerokość 24 metry, silnik Deutz pompa hydrauliki nowa, cena 24 900 zł za sztukę, tel. 788 – 486 – 221

(o/b)

Sprzedam rozrzućnik Sodimac Rafal 1500 (2002) z klapą hydrauliczną, opona nowa w dobrym stanie, cena 28 900 zł za sztukę, tel. 788 – 486 – 221

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Claas 50, oryginał, cena 4 500 zł, tel. 886 – 330 – 101

(o/b)

Sprzedam beczkowóz Meprozet 4 300l, ocynkowany z 2003 r., stan bardzo dobry, cena 11 500 zł, tel. 532 – 322 – 028

(o/b)

Sprzedam rozrzućnik obornika Sodimac Rafal 1200 z 2009 r., hydrauliczna tylna kłapa, cena 28 900 zł za sztukę, tel. 788 – 486 – 221

(o/b)

Sprzedam kopaczkę 2 – rzędową, oryginał, cena 1 400 zł, tel. 532 – 322 – 028

(o/b)

Sprzedam przyczepę sztywną drewnianą, samoróbka, cena 1 900 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

Sprzedam obsypnik do ziemniaków 5 – rzędowy, fabryczny, cena 750 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

Sprzedam zgrabiarko-przewracarkę Mesko, cena 2 200 zł, tel. 532 – 322 – 028

(o/b)

Sprzedam obsypnik do ziemniaków 5 – rzędowy, fabryczny, cena 750 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

Sprzedam kultywator Grudziądz, z wałkiem, cena 950 zł, tel. 532 – 322 – 028

(o/b)

Sprzedam sieczkarnię lass Jaguar 25, cena 3 500 zł, tel. 514 – 451 – 873

(o/b)

Sprzedam lejek do nawozów, cena 300 zł, tel. 532 – 322 – 028

(o/b)

Sprzedam kłacz żrebną, 2 sztuki, 4 – 12 lat, wyżrebione, ze żrebackami, cena 7 000 – 9 000 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

Sprzedam wialnię z silnikiem, fabryczna, cena 750 zł, tel. 532 – 322 – 028

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Welger 41, cena 3 800 zł, tel. 532 – 322 – 028

(o/b)

Sprzedam spawarkę EPW 250, cena 1 800 zł, tel. (86) 271 – 38 – 53

(o/b)

Sprzedam T25 z 1981, zarejestrowany, stan bardzo dobry, cena 7 500 zł, tel. 532 – 322 – 028

(o/b)

Sprzedam gwintownicę do gwintowania rur, cena 200 zł, tel. (86) 271 – 38 – 53

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko Alfa Laval, cysterna 1 650l, cena 12 000 zł, tel. 724 – 457 – 262

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Amazone D7, szerokość 2.5 metra, cena 3 500 zł, tel. 503 – 405 – 742

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Claas 44, elektryczny sznurek, stan dobry, cena 13 000 zł do uzgodnienia, tel. 510 – 568 – 128

(o/b)

Sprzedam trawę do skoszenia, cena za belę 120 x 120, 3 ha, Miejsce, cena 100 zł do uzgodnienia, tel. 664 – 382 – 407

(o/b)

Sprzedam mieszankę zbożową bardzo dobrej jakości, około 3 ton, gmina Szepietowo, cena 60 zł za qwintal, tel. 516 – 959 – 311

(o/b)

Sprzedam mieszankę jęczmienia z pszenicą, cenę 60 zł za qwintal, tel. 660 – 744 – 225

(o/b)

Sprzedam słomę w belach 120 x 120, z pszenżyta, suchą, pod dachem, cena 50 zł za sztukę, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam rozbijak pokosów Claas 4 – gwiazdowy, stan bardzo dobry, cena 3 200 zł, tel. 660 – 744 – 225

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

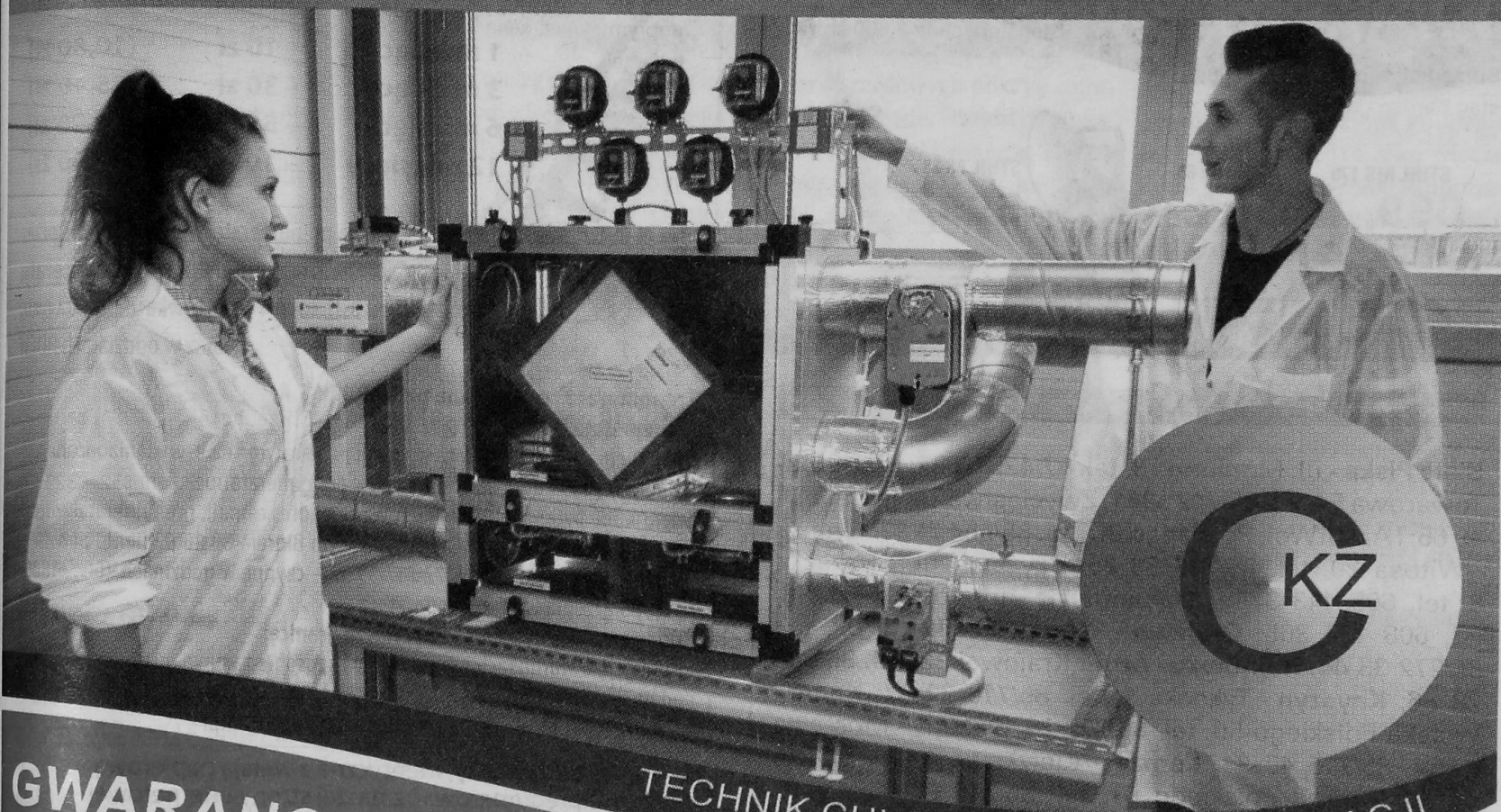
Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



MLEKOVITA

lider światowego mleczarstwa
inicjatorem nowego kierunku kształcenia
w Centrum Kształcenia Zawodowego
w Wysokiem Mazowieckiem



GWARANCJA ZATRUDNIENIA W SM MLEKOVITA
TECHNIK CHŁODNICTWA I KLIMATYZACJI
TECHNIK MECHATRONIK



Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem
ul. Władysława Pelca 11, ckzwmsekr@o2.pl, 86 275 22 34, www.ckzwm.edu.pl

Wielka loteria
90 nagród
na 90-lecie
Kupuj i wygrywaj!

WIOSENNE PROMOCJE!

STIHL

STIHL MS 170 699,-*
STIHL RE 88 599,-*
STIHL FS 38 599,-*

* sugerowane ceny detaliczne

Autoryzowany Dealer:

Biała Piska - ul. Moniuszki 3, tel. 87/425 83 52; **Białystok** - Towarowa 5A, tel. 85/742 3361, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **I Armii Woj. Polskiego 8C**, tel. 85/664 71 12; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - ul. Strażacka 6, tel. 605 443 375; **Ciechanowiec** - ul. Łomżyńska 38, tel. 608 167 365; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85 682 28 86; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 29/772 54 73; **Michałow** - Pl. 11-go Listopada 15, tel. 85/718 96 65; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 29/769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 29/764 47 52; **Ostrołęka - Rzekuń** - ul. Kolonia 17, tel. 29/764 10 11; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 29/745 25 64, Różańska 121, tel. 29/745 14 13; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/ 270 10 14; **Stawiski** - Zjazd 34, tel. 86/474 26 30; **Sokoły** - Tykocińska 2, tel. 86/ 274 12 10; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/81 66 200, www.stihl.pl



TAXI 191-911

RADIO MPT

86 216 32 86

BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:
800-111-112
www.taxi.lomza.pl

KONTAKTY w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”
zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl



Zaginęła



Agnieszka Strycharska (lat 33, na zdjęciu) w niedzielę, 15 maja, wyszła z mieszkania przy ul. Chopina w Suwałkach i słuch po niej zaginął. Ma 168 cm wzrostu, oczy niebieskie, włosy blond do ramion. Jest szczupła. Znaki szczególne: słowo „TRIBAL” wytatuowane na lewym ramieniu.

Wszystkich, którzy znają miejsce pobytu Agnieszki lub mogą pomóc w jego ustaleniu, policja prosi o kontakt (tel 997, kom. 112).

Śmierć motocyklisty

Na miejscu zginął motocyklista (lat 21) w Rutkowskich (gm. Wiżna) w niedzielę (15 maja) rano, gdy wjeżdżając do wsi od strony Burzyna na ostrym zakręcie uderzył w betonowy przepust, następnie w skrzynię transformatora.

Zablokowali „61”

Całkowicie zablokowana była w sobotę (14 maja) wiele godzin droga krajowa nr 61 po wypadku między Stawiskami a Szczuczynem, gdzie zderzyły się dwa samochody ciężarowe, w tym laweta, z której spadały przewożone auta.

Vectra w rowie

Kobieta kierująca oplem vectra na drodze Łomża – Zambrów w pobliżu Podgórze (gm. Łomża) nie opanowała auta, które wpadło do rowu, po czym uderzyło w drzewo. Sprawczyni wypadku została przewieziona do szpitala.

Ranny motorowerzysta

Z obrażeniami ciała po zderzeniu z ciężarówką na drodze Łomża – Mężenin w okolicach wsi Pęsy Lipno (gm. Rutki) został przewieziony do szpitala motorowerzysta. Do wypadku doszło, gdy kierowca



Osiem nielegalnych automatów do gier hazardowych odkryli celnicy w jednym z lokali gastronomicznych w Zambrowie. Hazard uprawiali na nich tylko goście dokładnie sprawdzeni przez ochroniarzy lokalu. Automaty zostały zajęte do wszczętej przez Izbę Celną w Białymstoku sprawy karnej skarbowej. Organizatorowi nielegalnego hazardu grozi kara grzywny 96 000 zł. Fot. Izba Celną

motoroweru skręcał w lewo, a kierowca ciężarówki w tym samym czasie go wyprzedzał.

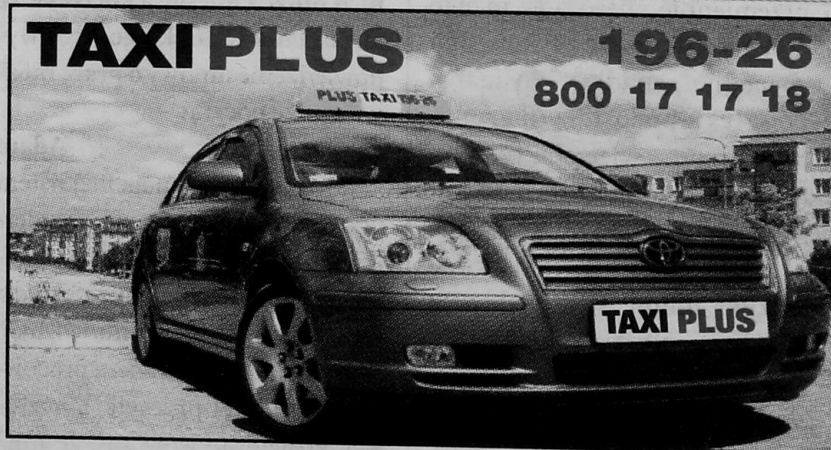
Obywatelskie zatrzymanie

Kierowca peugeot 607 zatrzymał się przed przejściem dla pieszych na ul. Zawadzkiej w Łomży, w rejonie kościoła Krzyża Św., by ustąpić pierwszeństwa pieszym. Jadący za nim peugeot 605 uderzył w jego tył, po czym próbował uciekać, ale na ul. Porucznika Łagody zgasł w nim silnik. Sprawcę kolizji zatrzymali do przyjazdu policji świadkowie zdarzenia.

Areszt za rozboje

Do idącego ulicą Polną mieszkańca Łomży podeszła znajoma w towarzystwie mężczyzny. Ku jego zaskoczeniu, rzucili się na niego, przewrócili, pobili pięściami i skopali. Zabrali mu biżuterię i telefon komórkowy oraz zażądali pieniędzy. Zmusili go, aby skontaktował się ze swoim znajomym i poprosił o przekazanie napastniczce 400 zł. Zagrozili też ujawnieniem kompromitujących go nagrań, żądając za dyskrecję 2 500 zł. Napadnięty

REKLAMA



Zabił za „frajera”

Na wolność po kolejnej odsiadce Edward R. z Suwałk wyszedł w 2014 roku. Wkrótce bramy więzienia otworzyły się też przed jego kolegą spod celi Piotrem W., który odsiedział wiele lat za zabójstwo. Piotr W. zamieszkał w podsuwałskich Wasilczykach. Na wolności spotykali się i mieli wspólne sprawy. Do czasu, aż Edward dowiedział się, że Piotr ponoć tylko pozornie okazuje mu lojalność, a za plecami nazywa go „frajerem”. 22 lipca 2014 roku wieczorem Edward z trzema kumplami zjawił się u Piotra w Wasilczykach. Piotr siedział na łóżku. Było z nim dwóch kolegów. Edward rzucił się na niego z pięściami. Jego kumple zaatakowali kolegów Piotra. Edward w pewnym momencie wydobyl składany nóż. „Nie będziesz wyzywał mnie na mieście od frajerów!”, powiedział i zaatakował. Piotr zalał się krwią i upadł na łóżko. Jego pobici koledzy uciekli. Edward z kumplami wrócił do Suwałk. Piotr dostał 22 ciosy nożem, w tym dwa śmiertelne. Wykrwawił się na śmierć. Sąd Okręgowy w Suwałkach skazał mordercę na 25 lat więzienia. Zdaniem Sądu, Edward działał z bezsensowną przemocą, okrucieństwem i bezwzględnością. Z opinii psychiatryczno-psychologicznej wynika, że jest wybuchowy, doprowadza do spięć między ludźmi, potrafi się mścić, jest zdolny do przygotowania i realizowania zamierzonej zemsty. Dlatego konieczny jest długi okres jego izolacji w celu ochrony społeczeństwa przed nawrotem agresji i jej tragicznych skutków, uzasadnił suwałski sąd nieprawomocny wyrok.

Wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego, wnosząc o uznanie Edwarda R. za winnego tylko pobicia ze skutkiem śmiertelnym i wymierzenia mu 10 lat pozbawienia wolności ewentualnie złagodzenia kary orzeczonej za zabójstwo do 10 lat.

Nie zgodził się z wyrokiem także prokurator, domagając się dla Edwarda kary dożywotniego pozbawienia wolności lub orzeczenia o możliwości warunkowego zwolnienia po co najmniej 20 latach.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku ma obie apelacje rozpatrzyć w tych dniach.

Poradnia psychologa

Przerażające sny

Mój syn ma 17 lat. Jest zamknięty w sobie, jakby ciągle był smutny. Udało mi się wydobyc z niego, że ma jakieś kosmarne sny, których się boi. Ale nie chce o nich nic więcej powiedzieć i nie wiem, co mu się śni. Czy to możliwe, że chłopak ma takie sny, które są jakimś jego problem i nie pozwalają mu normalnie funkcjonować? Bardzo się o niego boję.

Katarzyna

Sen może być do tego stopnia przerażający, że samo jego wspomnienie budzi grozę, a myślenie o nim taki dyskomfort, że próbuje się tego tematu unikać. Może być nawet tak, że ktoś boi się zasnąć, aby sen się nie powtórzył.

Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że to, co się nam śni, jest często elementem naszej psychiki, stanowi jej integralną, ważną składową, przeważnie odszczepioną i traktowaną przez resztę psychiki jako obca. Weźmy przy-

kład. Wyobraźmy sobie chłopaka, któremu wszczepiono ortodoksyjnie przekonania religijne. I wyobraźmy sobie, że ten dojrzewający chłopak zaczyna mieć sny erotyczne o zabarwieniu homoseksualnym. Gdy obudzi się rano, będzie przerażony tym, co mu się śni, może dojść do przekonania, że prześladowuje go jakaś obca siła (np. diabeł) i będzie bał się tych snów.

Oczywiście, nie sugeruję, że syn ma sny o takiej treści. To tylko przykład. Ważne jest jednak, aby w jakiś sposób zakomunikował, co mu się śni. Jeśli nie chce tego powiedzieć wprost, niech to napisze, narysuje sen lub wyrazi w innej formie. Czasem intymne rzeczy łatwiej powiedzieć obcej osobie, niż np. rodzicom. Warto, aby namówiła Pani syna na wizytę u psychologa w poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Dr Marcin Florkowski
psycholog



Przysmak
podlaski

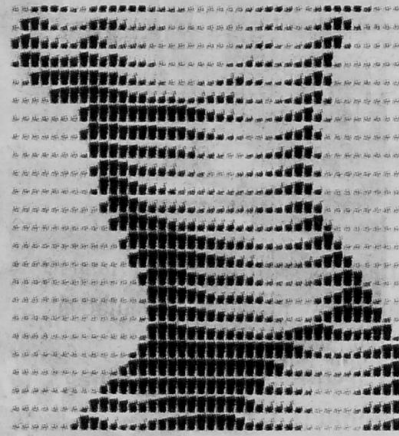
Grillowane
szaszłyki drobiowe

Składniki:

- 4 piersi kurczaka
- 1 dojrzały owoc mango
- 3 cytryny lub limetki
- kilka gałązek mięty
- 5 łyżek oliwy
- 1 łyżeczka miodu
- sól, zmielony czerwony pieprz

Przyrządzenie marynaty: do miseczki włożyć sok wyciśnięty z 2 cytryn lub limetek, 5 łyżek oliwy z oliwek, 3 łyżki posiekanej świeżej mięty, 1 łyżeczką

miodu, sól oraz zmielony czerwony pieprz. Wymieszać dokładnie. Pokrój kurczaka na niewielkie kawałki. Włóż do miseczki, wymieszać z marynatą i odstaw w chłodne miejsce na 2 – 3 godz. W tym czasie wypestkuj i obierz mango i pokrój je w kostkę o podobnej wielkości, co kawałki kurczaka. Wyjmij zamarynowanego kurczaka i nabijaj naprzemiennie mięso oraz mango na patyczki do szaszłyków (lub specjalne szpadki). Posmaruj szaszłyki pozostałą marynatą i posyp po wierzchu czerwonym pieprzem. Piecz ok. 10 minut na naoliwionym grillu lub na specjalnych tackach. Obracaj co kilka minut, aby upiekły się równomiernie. Na koniec posyp szaszłyki posiekanymi świeżymi listkami mięty. Serwuj z kawałkami cytryny lub limetki.



Pytanie intymne

Przekroczyliśmy trzydzistkę. Ja prowadzę gospodarstwo, żona pracuje w sklepie i w domu. Wcześniej kochaliśmy się średnio raz w tygodniu, czasami dwa razy. A teraz nie wiem, co się z nią stało. Chce się kochać prawie każdego dnia. Tak było między nami na początku małżeństwa. Często jestem tak zmęczony, że wieczorem nawet nie chce mi się kąpać i wcale nie myślę o seksie. A do tego jeszcze chce się kochać nie tak, jak zawsze, tylko wymyśla różne figury. Pojęcia nie mam, skąd ona

to wie. Podejrzewam, że ma jakieś nauczyciela od seksu. Takie myśli dodatkowo mnie paraliżują. Jestem w oborze i myślę, że nie potrafię sobie tego wytłumaczyć. Co robić?

Andrzej

To zachowanie naturalne, gdyż kobieta po trzydziestym roku życia jest w erotycznym szczyście. Ma za sobą kilkuletnie erotyczne doświadczenie, zna reakcje swego ciała i swoje potrzeby. Nabiera pewności siebie i potrafi domagać się tego, czego pragnie. Podpowiedź jest tylko jedna: trzeba uwolnić się od podejrzliwych myśli i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy rzeczywiście najważniejsze jest gospodarstwo, by poświęcać mu wszystkie siły, aż nie starcza ich na wasze małżeństwo? W tej chwili prezentujesz postawę: w gospodarstwie musi być wszystko zapięte na ostatni guzik, w małżeństwie nie musi. Dla gospodarstwa muszę mieć czas i siłę. Dla małżeństwa nie muszę. A to błąd, który może skutkować nawet rozpadem związku!

Lekarz domowy

Wstaję rano i mam zawroty głowy. Bywa, że w czasie dnia boli mnie głowa, aż źle widzę. A czasami nic się nie dzieje. Choroby nie widać, a jednak często źle się czuję. Co to może być?

Anka

Opisane objawy wskazują na nadciśnienie. Trzeba je zmierzyć. Prawidłowe wynosi 120/80 mmHg. Niegroźne jest jeszcze 139/89 mmHg. Natomiast, jeśli któraś z tych wartości będzie stale wyższa, to oznacza nadciśnienie, którego nie można lekceważyć. Trzeba skontaktować się z lekarzem. Nad-

ciśnienie przyspiesza rozwój miażdżycy, grozi zawałem serca, udarem mózgu, uszkodzeniem wzroku, prowadzi do niewydolności nerek. Aby obniżyć ciśnienie, czasami wystarcza zmiana odżywiania i trybu życia. Nadciśnieniu sprzyja otyłość. Trzeba zamiast tłustych i słonych (sól podnosi ciśnienie) potraw, słodczy, używek (nikotyna obkurcza naczynia, alkohol zaostrza apetyt i podnosi ciśnienie, także kawa), jeść warzywa i owoce, pić ok. 2 l wody dziennie. Korzystać z ruchu na powietrzu, bo niedobór witaminy D (dostarcza jej słońce) wpływa na podwyższenie ciśnienia.

Pod paragrafem

Mój pracownik spodziewał się wypowiedzenia umowy i w ostatnich dniach miesiąca korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Czy wypowiedzenie umowy o pracę można wysłać pocztą?

Adam

Można wysłać, najlepiej listem poleconym ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Wypowiedzenie jest skuteczne także wtedy, gdy wysłane pracownikowi było dwukrotnie awizowane, a pracownik nie podjął przesyłki pocztowej. Uznaje się wówczas, że miał

realną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli pracodawcy, z której nie skorzystał. W takim wypadku uznaje się, że pismo o rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem zostało pracownikowi doręczone w dniu, w którym upłynął termin drugiego awizowania. Przyjmuje się, że wypowiedzenie zostało doręczone również wtedy, gdy list odebrał dorosły domownik. Gdy pracownik odmówi przyjęcia przesyłki, dniem złożenia oświadczenia pracodawcy jest dzień odmowy odebrania listu przez pracownika.

Co mówi Twoje pismo?

Grafologia pozwala nie tylko ustalić autora odręcznego tekstu, ale umożliwia analizę osobowości piszącego. Na podstawie wyglądu pisma odręcznego specjalista jest w stanie określić ponad 5 000 różnych cech charakteru człowieka!

1. Jeśli pisane przez Ciebie litery są:

a) duże – masz silną osobowość, jesteś towarzyska/i i lubisz być w centrum uwagi.

b) małe – jesteś nieśmiała/y lub zamknięta/y w sobie, skrupulatna/y, łatwo się koncentrujesz.

c) średnie – jesteś zrównoważona/y i łatwo przystosowujesz się do otoczenia.

2. Jeśli kształt pisanych przez Ciebie liter jest:

a) zaokrąglony – jesteś kreatywna/y, masz duszę artysty.

b) ostro zakończony – jesteś inteligentna/y, ciekawa/y świata i agresywna/y.

3. Jeśli Twoje pismo pochyla się:

a) na prawo – jesteś otwarta/y na świat i innych ludzi, lubisz nawiązywać nowe kontakty.

b) na lewo – lubisz pracować sama/a. Jeśli jesteś osobą praworęczną, a Twoje pismo przechyla się na lewo, lubisz być w opozycji lub buntować się wobec przejawów rzeczywistości.

c) proste litery – jesteś praktyczna/y, kierujesz się logiką. Trzymasz emocje na wodzy.

4. Jeśli naciskasz długopis (ołówkę) podczas pisanie z siłą:

a) duża – lubisz się angażować, traktujesz życie serio. Jeśli nacisk jest zbyt mocny, pisząca/y może być czasami bardzo spięta/y i reagować nerwowo na wszystko, co uznaje za przejaw krytyki pod jej adresem. Najpierw reaguje, a potem myśli.

b) mała – jesteś wrażliwa/y na otoczenie i masz empatię w stosunku do innych. Jeśli jednak nacisk jest nierównomierny, może oznaczać brak sił witalnych.

5. Jeśli odległość między wyrazami jest:

a) duża – cenisz wolność, nie lubisz być przytłoczona/y i „owczego pędu”.

b) mała – potrzebujesz bliskości innych, możesz być natrętna/y.

6. Jeśli odległość między kolejnymi liniami tekstu jest:

a) duża – potrzebujesz dystansu, przyjrzeć się sprawom z perspektywy czasu.

b) mała – lubisz być blisko wydarzeń, potrafisz zachować zimną krew nawet w stresujących sytuacjach

7. Jeśli pisane litery górnego poziomu (l, t, h itp.):

a) sięgają wysoko ku górze – jesteś ambitna/y i dążysz do realizacji postawionych sobie celów; jeśli litery te są przesadnie wysokie, oznacza wysokie mniemanie o sobie.

b) są proporcjonalne w porównaniu do liter dolnego poziomu – lubisz wszystko analizować i w rozsądny sposób korzystać z wyobraźni. Jeśli pisząc takie litery, jak „l” robisz u góry szeroką pętelkę, masz tendencję do wyrażania różnych oryginalnych rzeczy.

8. Jeśli pisane przez Ciebie litery dolnego poziomu (g, y, j itp.) mają ogonki:

a) proste – jesteś niecierpliwa/y.

b) niedomknięte, w kształcie łuku – wolisz unikać agresji i konfrontacji.

c) domknięte, tworząc pełną pętelkę – masz duże pokłady energii, zmysłowości i zdolność do zarabiania pieniędzy, ale też potrzebę bezpieczeństwa.

d) mają różne kształty – jesteś niestabilna/y emocjonalnie i potrzebujesz określić swoje prawdziwe ja.

9. Jeśli stawiasz kropkę nad „i”:

a) na lewo „i” – masz tendencję do odwołania decyzji, realizacji postanowień.

b) wysoko nad „i” – masz wielką wyobraźnię.

c) kółko zamiast kropki – jesteś marzycielką/cielem.

d) kreskę zamiast kropki – jesteś krytyczna/y wobec siebie, drażni Cię nieudolność innych.

10. Jeśli zostawiasz marginesy:

a) z lewej strony – masz skłonności do życia przeszłością, trudno Ci odpuścić.

b) z prawej strony – boisz się nieznanego, zamartwiasz się przyszłością.

c) piszesz bez marginesów – trudno Ci wysiedzieć w jednym miejscu, zrelaksować się, lubisz życie na wysokich obrotach.



Dawno dawno temu zszedł Pan Bóg na Ziemię i trafił do jakiegoś miasta. Podszedł do mieszkańców i zaproponował:

– Mam dla was przykazanie.

– A jakie?

– Nie zabijaj.

– No coś ty! My, Hetyci, żyjemy z wojen. Potrafimy tylko wytapiać żelazo i walczyć. Bez zabijania nasz naród zginie.

Poszedł Bóg dalej i trafił do następnego miasta.

– Mam dla was przykazanie – rzekł do mieszkańców.

– A jakie?

– Nie cudzołóż.

– To chyba jakieś żarty. Nasze miasto jest portem, mamy najlepsze ładacznice. Wszystkie nacje przyjeżdżają do nas się zabiwić. Bez cudzołóstwa pomrzemy w nędzy.

W trzecim mieście Bóg spróbował jeszcze inaczej:

– Mam dla was przykazanie, nie kradnij.

– To jak mamy żyć? Nie da się handlować z Syryjczykami nie kradnąc.

Nieco przybity Pan Bóg wrócił na pustynię. Jacyś pejsaci barba-

rzyńcy paśli tam swoje stada. Zrezygnowany Bóg spytał:

– Chcecie mieć jakieś przykazania?

– A za ile?

– Za darmo.

– A to byśmy wzięli z dziesięć...

– Jaka jest najczęstsza wada postawy u żonatych mężczyzn?

– D...pa na boku.

Przychodzi Putin do wróżki i mówi:

– Opowiedz mi o mojej przyszłości.

– Widzę, że jedziesz odkrytym, długim samochodem, a wokół samochodu, setki tysięcy Ukraińców i Rosjan.

Władimir się uśmiecha. Wróżka kontynuuje:

– Widzę, że ludzie są bardzo zadowoleni, stoją z flagami, krzyczą radośnie i mają szczęśliwe twarze...

– Kochają mnie... Ściskają mi ręce?

– Nie.

– Dlaczego?

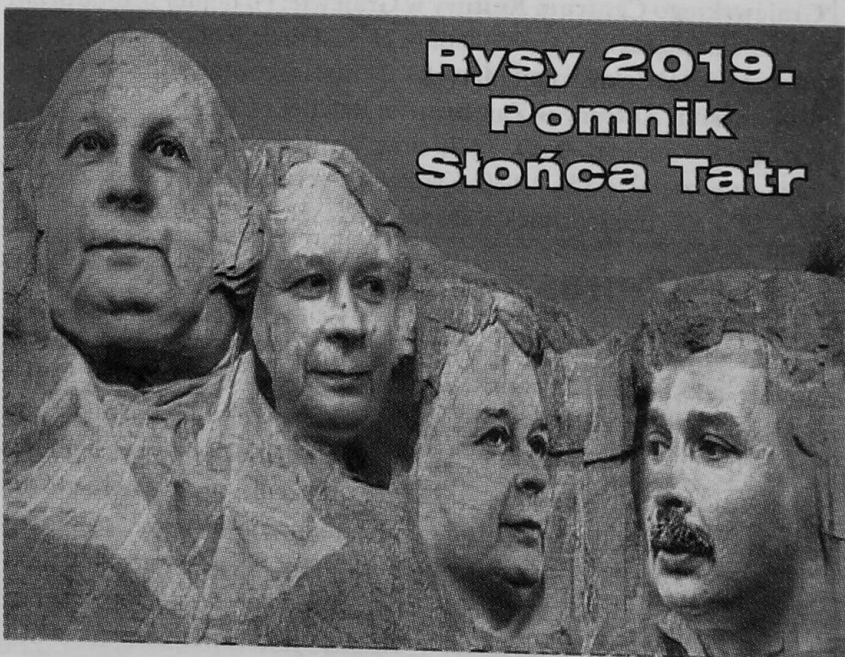
– Trumna jest zamknięta.

– Czekałem w kolejce do lekarza dwa miesiące. Teraz wiem na pewno, że czas goi rany.

– Na łące leży facet, na plecach ma plecak, wokół latają wielkie muchy. Co jest w plecaku?

– Spadochron.

Gdy mężczyzna ma 20 lat, kocha wszystkie kobiety. Gdy ma 30 lat, kocha tylko jedną. Gdy ma 50 lat, kocha znowu wszystkie. Oprócz tej jednej...



Tu warto być

Białystok

„Calineczka dla dorosłych”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 749 91 96), piątek, 20 maja, godz. 18.00. Spektakl Teatru Montownia z Warszawy i Teatru Papahema z Białegostoku. Świeże, niezwykle interesujące odczytanie popularnej baśni Andersena za pomocą różnych konwencji teatralnych.

Łomża

Estrada Młodych, Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 86 216 24 81), czwartek, 19 maja, godz. 18.30.

Z Orkiestrą Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego pod dykcją Władimira Bormotowa (Białoruś) zagrają wyróżniający się uczniowie Państwowych Szkół Muzycznych w Łomży, Zambrowie i Ostrołęce oraz Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu.

„Powrót Marcina”, Miejski Dom Kultury (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26), piątek, 20 maja, godz. 19.30.

Wystąpi Marcin Wincenciak, student wokalistyki jazzowo – estradowej Akademii Muzycznej w Gdańsku, który jako uczeń podstawówki pod kierunkiem Bernarda Karwowskiego zaczął uczyć się śpiewu w Studio Piosenki PopArt przy MDK w Łomży. Akompaniować mu będzie sekcja instrumentalna pod kierunkiem Pawła Lipskiego.

„Gdzie pieprz rośnie, czyli jak Chiny wpuszczają w maliny”, Galeria Pod Arkadami, sobota, 21 maja, godz. 18.00.

Pierwsze z cyklu proponowanych przez Galerię spotkań pod hasłem „Fotograficzne wędrówki”. Podróżniczka Weronika Maciejewska opowie o wrażeniach z podróży po Chinach, ilustrując gawędę zdjęciami.

Zambrów

„Koncert trzech tenorów”, Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2A, tel. 86 475 44 88), sobota, 21 maja, godz. 18.00.

Jędrzej Tomczyk, Tomasz Tracz i Aleksander Kruczek zaśpiewają najpiękniejsze arie operowe, operetkowe i pieśni neapolitańskie z towarzyszeniem wybitnych polskich kameralistów młodego pokolenia.

Warszawa

„Biała siła, czarna pamięć”, Teatr Powszechny im. Z. Hubnera (ul. Zamoyskiego 20, tel. 22 818 48 19), niedziela, 22 maja, godz. 18.00.

Głośne przedstawienie Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku na podstawie zbioru reportaży Marcina Kąckiego pod takim samym tytułem, opisujących środowiska białostockich neofaszystów i ich powiązania z lokalnymi władzami. Białostoccy radni PiS i organizacje katolickie domagali się od marszałka województwa podlaskiego zdjęcia spektaklu z afisza, a Młodzież Wszechpolska urządziła pikietę protestacyjną pod teatrem w dniu premiery. W stołecznym Teatrze Powszechnym sztuka zaprezentowana zostanie w ramach festiwalu „Miasto Szczęśliwe”. Nie schodzi też w maju i czerwcu z afisza w Białymstoku.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: nieczynne z powodu remontu. Kino Grajewskiego Centrum Kultury w Grajewie: Po tamtej stronie drzwi – 20 maja (piątek), godz. 20.00 oraz 21 – 22 maja (sobota – niedziela), godz. 19.00; Dzielny kogut Maniek – 21 maja (sobota), godz. 17.00. Kino Centrum Kultury w Zambrowie: Ratchet i Clank – 19 – 21 maja (czwartek – sobota), godz. 14.30 oraz Wszystko gra, godz. 17.30 i 22 maja (niedziela), godz. 19.30; Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów – 23 – 25 maja (poniedziałek – środa), godz. 16.30, 19.30.

Zaproszenie dla talentów

Utalentowane wokalnie i muzycznie dzieci i młodzież szkolną do wzięcia udziału w prezentacjach artystycznych, które odbędą się podczas festynu Słoneczna Estrada 1 czerwca na Starym Rynku, zaprasza Miejski Dom Kultury w Łomży. Zgłaszać można się na b.karwowski@mdk.lomza.pl lub

telefonicznie: Bernard Karwowski, tel. 530 517 777 do środy, 25 maja.

„To bardzo dobra okazja do zaprezentowania się po raz pierwszy na scenie, przed publicznością. Warto spróbować”, zachęca Bernard Karwowski. Najzdolniejsi będą mogli rozwijać talenty na zajęciach w zespołach artystycznych MDK.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): nawrót nadziei i sił, bo zacznie się dziać nieźle. Skończą się kłopoty, szczególnie emocjonalne, a w sprawach praktycznych będziesz sobie radzić lepiej. Coś obiecującego pojawi się w sferze uczuciowej...

BYK (21 IV – 20 V): odmiana w sprawach materialnych i duchowych. Jeżeli nie ma w Tobie na to gotowości, nie martw się, pojawią się sprzymierzeńcy. Wkrótce poczujesz początek dobrej passy.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): jakieś problemy kogoś Ci bliskiego znikną. To Cię uspokoi, ale ogólnie czas jakby stagnacji. W miłości poczucie oddalenia, ale można temu zaradzić.

RAK (22 VI – 22 VII): nie wpadaj w negatywne nastroje. Jeśli czegoś nie wiesz, w tym tygodniu powinno się wyjaśnić i poczujesz większą pewność siebie. Zaufaj swojej intuicji w sprawach serca.

LEW (23 VII – 23 VIII): męczą Cię ograniczenia i masz ochotę się z nich wyrwać. Jeśli masz ważny problem do rozwiązania, pozwól intuicji pokierować dalszym postępowaniem. Odrobina fantazji ożywi Twoje życie za bardzo ostatnio przyziemnie.

PANNA (24 VIII – 22 IX): uda Ci się coś bardzo ważnego. W uczuciach masz szansę zdobyć każdego, kto Cię zainteresuje, ale nie miej wątpliwości co do Twojego wyglądu ani charakteru.

WAGA (23 IX – 23 X): zaufaj na-

głym impulsom, porywającym Cię do działania i zwracaj uwagę na zbiegi okoliczności, bo są znakami dla Ciebie. Sprzyjać Ci będą ludzkie wydarzenia, a także pogoda.

SKORPION (24 X – 22 XI): jakieś zamieszanie, ale z każdej sytuacji można wybrnąć z klasą. Jeśli wyzwolisz w sobie energię, przyciągniesz do Ciebie rzeczy, osoby i wydarzenia, których pragniesz.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): dostrzeżesz bliskich, ich potrzeby i emocje. Spędzisz ten tydzień spokojnie i w dobrym nastroju. W zasięgu romantyczna przygoda, a zapowiada się na więcej...

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): coś Cię będzie gnało, żeby próbować nowych rzeczy i odkrywać nowe terytoria. W uczuciach z zaufaniem w swoje siły nie unikaj rozmowy, która może wyjaśnić wątpliwości.

WODNIK (21 I – 19 II): czas się poważnie zastanowić nad ogólną sytuacją, uczciwie spojrzeć na siebie i zauważyć, które okazje zaprzepaszczasz, co jest jeszcze do uratowania. Nie żałuj przeszłości, skup się na tym, co możesz robić teraz i od teraz. W uczuciach pokonasz jakąś wielką blokadę i dostrzeżesz, że dużo zależy od Ciebie.

RYBY (20 II – 20 III): po wielu próbach znajdziesz swoje miejsce, odpowiednie dla Twoich naturalnych predyspozycji. Ale nawet, gdy pochłoną Cię obowiązki, komuś Ci najbliższemu daj do zrozumienia, że Twoje uczucia się nie zmieniły.

Sceny do filmu „Wołyń” w Bronowie

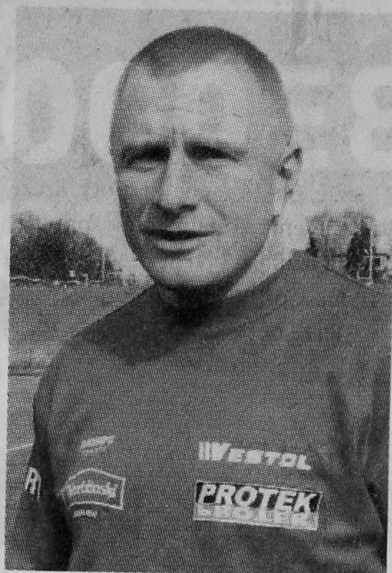
Ostatnie sceny fabularnego filmu Wojciecha Smarzowskiego „Wołyń” mają być kręcone 26 maja na moście na Narwi w Bronowie i jego okolicach. Film powstaje od 2012 roku. Jego premiera odbędzie się w tym roku. Akcja dzieje się na Wołyniu w latach 1939 – 1943. Ojciec Zosi postanawia wydać ją za najbogatszego we wsi wdowca z dwójką dzieci, nie bacząc na to, że córka kocha ukraińskiego chłopca. Wkrótce życie wołyńskiej, polsko – ukra-

ińsko – żydowskiej wsi diametralnie zmieni II wojna światowa. Między sąsiadami zapanują wojna i przemoc...

Jak informuje sekretarz UG w Wiźnie Józef Gawroński, reżyser i producent filmu zwrócił się do władz gminy z prośbą o pomoc w zorganizowaniu planu zdjęciowego. Przez most główna bohaterka będzie uciekała z dzieckiem z rodzinnej wsi po zamordowaniu jej rodziny i sąsiadów przez Ukraińców.

Olimpia się uratuje?

Piotr Zajączkowski został zwolniony z posady pierwszego trenera Olimpii Zambrów przed końcem rundy wiosennej w sytuacji, gdy zambrowski klub w siedmiu kolejnych meczach zdobył zaledwie 8 punktów i był o trzy punkty od strefy spadkowej. Zastąpił go dotychczasowy szkoleniowiec trzecioligowej Broni Radom Grzegorz Dziubek (lat 44), którego zadaniem jest utrzymanie Olimpii w II lidze. Niestety, złą passę nie od razu przełamał. Drużyna traciła kolejne punkty, przegrywając z Legionovią Legionowo, Kotwicą Kołobrzeg i Nadwiślanem Góra. Jedyne punkty w tym okresie zdobyła walkowerem na wycofanym z rozgrywek Okocimskim KS Brzesko. Wycze-



Trener Grzegorz Dziubek ma za zadanie obronić II ligę dla Zambrowa

kiwany przełom nastąpił dopiero w miniony weekend, gdy na wy-

jeździe zambrowianie pokonali 2:1 notowanego znacznie wyżej Radomiaka Radom. Dostali skrzydeł w drugiej połowie meczu, gdy gospodarze prowadzili 1:0 i zanosilo się na kolejną porażkę.

Zwycięstwo podniosło na duchu zawodników, działaczy i kibiców Olimpii. Wciąż jeszcze utrzymanie w II lidze teoretycznie jest możliwe, choć praktycznie trudne. Do końca sezonu zostały trzy mecze. Niestety, z drużynami z czołówki tabeli. Najbliższy, 21 maja, Olimpia gra o godz. 17.00 w Zambrowie z Siarką Tarnobrzeg (6 miejsce), potem czeka ją spotkanie z liderem II ligi Stalą Mielec, a na koniec z Wisłą Puławy (4 miejsce).



(wyniki drużyn z Łomżyńskiego)

II liga

Radomiak Radom – Olimpia Zambrów 1:2 (bramki dla Olimpii: Michał Twardowski, Maksym Kowal; miejsce Olimpii w tabeli – 14).

III liga

Huragan Morąg – ŁKS 1:2 (bramki dla ŁKS: Przemysław Oleśński, Karol Styś; miejsce ŁKS w tabeli – 5); Wissa Szczuczyn – Sokół Ostróda 1:1 (bramka dla Wissy: Marcin Baniecki; miejsce Wis-

sy w tabeli – 10); Warmia Grajewo – Start Działdowo 9:1 (bramki dla Warmii: Tomasz Dzierżowski – 3, Marcin Strzeliński, Rafał Kozikowski, Łukasz Domurat 2, Kamil Prusinowski 2, Łukasz Szymański; miejsce Warmii w tabeli – 13).

IV liga

Tur Bielsk Podlaski – Orzeł Kolno 3:0 (miejsce Orła w tabeli – 12); Sparta Szepietowo – Piast Białystok 4:1 (miejsce Sparty w tabeli – 6); Puszcza Hajnówka – Biebrza Goniądz 4:4 (miejsce Biebrzy w tabeli – 7); KS Śniadowo – Hetman Tykocin 2:1 (miejsce Śniadowa w tabeli – 10); Ruch Wysokie Mazowieckie – Wigry II Suwałki 8:0 (miejsce Ruchu w tabeli – 1).

Klasa okręgowa

Grupa I

Orlęta Czyżew – pauza (miejsce

sce Orląt w tabeli – 4); COKiS Ciechanowiec – Korona Dobrzyń 3:0 (miejsce COKiS w tabeli – 13).

Grupa II

Podlasiak Knyszyn – Victoria Jedwabne 0:5 (miejsce Victorii w tabeli – 13); Skra Wizna – Pomorzanka Sejny – mecz przełożony na 26 maja (miejsce Skry w tabeli – 14).

Klasa A

Grupa I

GKS Stawiski – Grab Janówka 5:0 (miejsce Stawisk w tabeli – 3).

Grupa II

Sparta II Szepietowo – Ruch II Wysokie Mazowieckie 1:3 (miejsce Sparty II w tabeli – 5; miejsce Ruchu II – 3); KS Sokół – Znicz Suraz 1:1 (miejsce Sokół w tabeli – 2).

Mistrz AZS

Maciej Tercjak, student PWSIP w Łomży, zawodnik Łomżyńskiego Klubu Karate, został Akademickim Mistrzem Polski Karate Kyokushin w konkurencji kata podczas zawodów w minioną sobotę w Krakowie. Maciek jest aktualnym Mistrzem Polski Młodzieżowców w kumite i kata.

Szczypiornistki bliżej I ligi

35:33 wygrały pierwszy mecz barażowy o grę w I lidze w niedzielę (15 maja) w Łomży ze Spartą Oborniki piłkarki ręczne GUKS Dwójka Łomża, trenowane przez Stanisława Niedbałę. Do przerwy Oborniki prowadziły trzema golami. W najbliższy weekend rewanż w Obornikach.

Mistrzynie Coca-Cola Cup

Drużyna dziewcząt z PG Piątnica w składzie: Kamila Zabielska, Natalia Tarnacka, Katarzyna Ciuchnicka, Anna Piotrowska, Natalia Wykowska, Kinga Lewandowska, Dominika Cwalina, Emilia Ramatowska, Wiktoria Mikucka i Dominika Wysocka wygrała wojewódzki etap tegorocznej edycji Turnieju Piłkarskiego Coca-Cola Cup. Prowadzony przez Macieja Tarnackiego zespół wygrał w Białymstoku dwa mecze, a jeden zremisował.

Trenowali z najlepszymi

Zawodnicy UKS Return Łomża Anita Szepelska, Aleksandra Czerwińska, Katarzyna Przybyszewska, Maja Cyndzas, Marcel Bałdyga, Wiktor Kosowski i Adam Chojnowski trenowali w Barcelonie w Akademii Tenisowej Sánchez – Casal pod okiem najlepszych trenerów na świecie.

Stypendia sportowe

Wniosek o uchwalenie stypendiów sportowych dla sportowców uzyskujących najlepsze wyniki we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym złożył do radnych prezydent Łomży. Projekt regulaminu przyznawania stypendiów opracowała Łomżyńska Rada Sportu. W tym roku pula pieniędzy na stypendia wyniosła 40 000 zł.

Sokołowska na Mistrzostwa Europy

Brązowy medal indywidualnych Mistrzostw Polski Kadetów w tenisie stołowym w Ostródzie wywalczyła Joanna Sokołowska z AZS PWSIP Łomża. Walkę o finał przegrała z Katarzyną Węgrzyn, która z kolei w walce o złoto uległa swojej siostrze bliźniacze Annie. Wszystkie trzy wystąpią w jednej drużynie narodowej na Mistrzostwach Europy, które w tym roku odbędą się w Chorwacji.

Burmistrz Nowogrodu

działając na podstawie art. 35 ust. 1, art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami / Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 ze zm./ informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości komunalnej przeznaczonej do sprzedaży, oznaczonej nr 1363, położonej na terenie wsi Mątwa oraz ogłasza III przetarg na sprzedaż nieruchomości komunalnej nr 166, położonej na terenie wsi Grądy, V przetarg na sprzedaż działek komunalnych nr: 1995, 1980, 1987, 1913, 628/25, położonych na terenie miasta Nowogród, nr 68/5 i 71, położonych na terenie wsi Dzierżgi, nr 756, położonej na terenie wsi Mątwa.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu i ogłoszeń o przetargach można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie /pok. Nr 10/, tel. 86 217 55 20 wew. 22, na tablicy ogłoszeń urzędu, a w przypadku przetargów również na stronie internetowej: <http://um-nowograd.pbip.pl/>.



NEXTO.PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE